Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków środa 30 sierpnia 1993 Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Odwet za niesłychane zachowanie się policji niemieckiej wobec konsula R. P. w Kwidzyniu

Konsulowie niemieccy we Lwowie i Cieszynie odstawieni autem policyjnym do ambasady w Warszawie

WARSZAWA, 29. 8. PAT. WOBEC ARESZTU DOMOWEGO, ZASTOSOWANEGO W PIĄTEK DNIA 25 B. M. WOBEC KONSULA R. P. W KWIDZYNIU I WKROCZENIU POLICJI DO GMACHU KONSULATU, KTÓRA DOZOROWAŁA PRZEZ TRZY DNI KONSULA I JEGO PERSONEL W CZASIE PRACY I SPOCZYNKU, A KTÓREGO DOPIERO W DNIU 29. 8. ODSTAWIONO AUTEM POLICYJNYM DO KONSULATU GENERALNEGO R. P. W KRÓLEWCU, KONSULOWIE NIEMIECCY ZE LWOWA I CIESZYNA ZOSTANĄ ODSTAWIENI PRZEZ POLICJĘ DO AMBASADY RZESZY NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE.

Anglia stoi niezachwianie przy Polsce

Historyczne przemówienie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 29. 8. (f) Dziś po południu zebrał się parlament angielski. Premier Chamberlain wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że nie nastąpiła żadna zmiana sytuacji oraz nie zaznaczyło się odprężenie. Polityka rządu angielskiego nie uległa żadnej zmianie. Anglia — oświadczył Chamberlain — stoi niezłomnie i niezachwianie przy Polsce i pozostanie wierna swoim zobowiązaniom.

Odpowiedź Rzeszy jeszcze nie nadeszła. Losy pokoju i wojny spoczywają w ręku Hitlera.

W zakończeniu przemówienia Chamberlain wśród entuzjazmu całej Izby podkreślił, że Anglia wykona w całej pełni i natychmiast zobowiązania wobec Polski.

Po przemówieniu przewódców opozycji, którzy podkreślili, iż w całej rozciągłości popiera ją politykę rządu, parlament odroczył się do wtorku, może on jednak zebrać się wcześniej, w razie konieczności.

Podobne oświadczenie złożył w Izbie Lordów lord Halifax.

Samolot, którym amb. Henderson przybył do Berlina powrócił dzisiaj do Londynu. Henderson nie znajdował się w samolocie, natomiast wysiadło z niego dwóch tajemniczych pasażerów.

Dziś o godzinie 19.15 przyjął kanclerz Hitler amb. Hendersona.

GDYBY DOSZŁO DO WOJNY...

W. Brytania i Francja od pierwszego dnia walczyć będą przy boku Polski

Istnieją jednak jeszcze możliwości uniknięcia wojny

Londyn, 29. 8. (R). Na temat odpowiedzi rządu brytyjskiego korespondent dyplomatyczny „Timesa" snuje następujące przypuszczenia: Rząd niemiecki opublikował wczoraj we wczesnych godzinach rannych odpowiedź Hitlera do rządu francuskiego, ale nie wpłynęło to na zdeklarowaną politykę rządu brytyjskiego.

Nie zachodziła potrzeba, aby rząd brytyjski zastrzegł swe ostrzeżenie co do następstw marszu hitlerowskiego na Gdańsk lub Polskę, albowiem ostrzeżenie to było od samego początku wyrażone. W razie zagrożenia niepodległości Polski przez Niemcy,

W. BRYTANIA I FRANCJA OD PIERWSZEGO DNIA WALCZYĆ BĘDĄ PRZY BOKU POLSKI.

To ostrzeżenie wyrażone jest w odpowiedzi brytyjskiej w sposób

JAK NAJBARDZEJ WYRAŹNY,

przy czym poparty jest przygotowaniami brytyjskimi na lądzie, morzu i w powietrzu.

Co do innych spraw, charakter odpowiedzi brytyjskiej trzymany jest w tajemnicy. Według poglądu rządu brytyjskiego, bezpośrednim zadaniem jest

ZAPOBIEŻENIE AGRESJI LUB — JEŚLIBY DOSZŁO DO AGRESJI — ZAŁAMANIE JEJ.

Równocześnie rząd brytyjski stoi mocno na stanowisku że nie ma w Europie takiego zagadnienia, któreby nie mogło być rozwiązane pokojowo pod warunkiem, że bezpodstawne roszczenia zostaną zaniechane i wszczęta zostanie uczciwa dyskusja nad słusznymi rosz-

(Dokończenie na str. 2-giej).

NA POSTERUNKU:

MIĘDZY BIEGUNAMI

(J. D.). KRAKÓW, 30 sierpnia.

Każde posiedzenie Izby Gmin i każde przemówienie Chamberlaina w chwili obecnej noszą na sobie piętno historyczne. Dlatego też wczorajsze, zwołane na popołudnie posiedzenie Izby Gmin dla wysłuchania sprawozdania Chamberlaina o międzynarodowej sytuacji politycznej było również wydarzeniem historycznym. W przemówieniu tym Chamberlain jeszcze raz stwierdził, że natychmiastowa i całkowita pomoc zbrojna Wielkiej Brytanii dla Polski w wypadku jej zagrożenia przez Niemcy nie może być przez nikogo poddawana w najmniejszą wątpliwość, ale z drugiej strony wyraził głębokie swe przekonanie, że nie ma na świecie takich zagadnień, których uregulowanie wymagałoby wyłącznie użycia przemocy fizycznej i przelewu krwi. W związku z tym dowiedzieliśmy się, że kanclerz Hitler zaproponował Chamberlainowi wszczęcie rozmów w kierunku pokojowego rozwiązania wszelkich spraw spornych między Niemcami a Wielką Brytanią, na co Chamberlain odpowiedział, że chętnie zgodzi się na nawiązanie takich rozmów, ale pod dwoma warunkami: 1-o że Rzesza niemiecka najpierw ureguluje w drodze pokojowej swe stosunki z Polską, a 2-o, że rozmowy toczyć się będą w atmosferze wolnej od pogróżek i daleko zaawansowanej mobilizacji wojskowej i że w tym celu należałoby przede wszystkim zawrzeć 6-cio miesięczne zawieszenie broni, w czasie którego zainteresowane mocarstwa zebrałyby się na wspólną konferencję dla wyrównania wszelkich zagadnień, będących obecnie przedmiotem zatargu Trzeciej Rzeszy z Polską. W tym samym mniej więcej duchu utrzymane były wywody wczorajszych „Timesów".

Chamberlain pozostawił więc Hitlerowi poważną szansę wycofania się z jego niefortunnej imprezy mobilizacyjnej bez narażenia na szwank prestiżu „führera" w Trzeciej Rzeszy. Bo 6-cio miesięczne zawieszenie broni dla odbycia pokojowych rozmów na temat aspiracyj Trzeciej Rzeszy nie oznacza ani wycofania się Hitlera z jego gry politycznej, ani też zwycięstwa frontu pokoju. Taka decyzja pozostawia obu stronom spore nadzieje: zwolennikom Anschlussu Gdańska pozwala nadal łudzić się, że Anschluss taki będzie możliwy po 6-ciu miesiącach, czy też nawet w ciągu tego okresu, a zwolennikom utrzymania terytorialnego status quo daje niezliczoną moc innych, wcale ponętnych perspektyw.

Bliższe szczegóły tej wymiany zdań między Chamberlainem a Hitlerem, a zwłaszcza treść odpowiedzi Hitlera — nie zostały jeszcze podane do wiadomości publicznej. Być może, że już w dniu jutrzejszym wszystkie szczegóły tej korespondencji będą już znane. Wtedy będzie można już snuć wnioski bardziej konkretne i bliższe rzeczywistości. Ale nawet w warunkach obecnych — przy niekompletnym zespole elementów, potrzebnych do analizy — warto się pokusić o próbę nakreślenia obrazu sytuacji na podstawie dotychczasowych danych.

Faktem jest, że Hitler ostrożnie cofa się. W ubiegłym roku ambasador brytyjski Henderson niezmordowanie okrążał wszystkie możliwe miejsca pobytu Hitlera dla zdobycia choćby chwili rozmowy z kanclerzem Rzeszy. Tymczasem Hitler uparł się i nie chciał słyszeć o przyjęciu Hendersona. Teraz role odwróciły się. Inicjatywa spotkania wyszła ze strony Hitlera. W ubiegłym roku Chamberlain leciał do Berchtesgaden, Godesberg i Monachium z własnej inspiracji, bez żadnej widocznej zachęty ze strony Hitlera. Teraz Hitler wypisuje długie epistoły i do Chamberlaina i do Daladiera, ciągle jeszcze wprawdzie strasząc wojną, ale mimo to ciągle jeszcze strzelając samymi tylko pociskami słownymi. W ubiegłym roku szalała w Trzeciej Rzeszy kampania wojenna nie tylko na łamach prasy, ale i na trybunach zgromadzeniowych, na których kanclerz Hitler, Goering, Goebbels, Hess i wszystkie lary i penaty hitlerowskiego Olimpu zagrzewali naród do wojny, a karzełkowaty Goebbels, pętając się u nóg Hitlera ślubował za wszystkich: Führer, wir folgen dir und deinem Befehl. Świat rozumiał te spektakle jako gotowość Niemców do wojny. Hitler, jak każdy stary organizator masowych imprez wie dobrze, że każdą większą akcję trzeba przygotować kampanią werbalną tak, jak się przygotowuje wybory, plebiscyty i monstre-procesy polityczne. Natomiast dziś Hitler milczy już od kilku miesięcy, uroczystości w Tannenbergu zostały odwołane, Parteitag także, Reichstag obozuje po sąsiadujących z operą Krolla Bierstuben, gdzie „wybrańcy narodu" zalewają się zimnym piwskiem w tych gorących czasach, Goebbels wylewa swój basen żółci tylko na łamach swych kagańcowych czasopism, Hess umilkł, Goering zapodział się gdzieś bez śladu, Brauchitsch, jako wódz armii niemieckiej musiał wycofać swe podżegające przemówienie do żołnierzy — stary magiel hitlerowski, w którym ciągle kogoś maglowano, komuś się wygrażano, kogoś zagrzewano do wojny przestał terkotać. Zamiast wojennych pogróżek czytamy wiadomości o wymianie listów i depesz między Hitlerem a Chamberlainem, Hitlerem a Daladierem, Hitlerem a Mussolinim — bo i Mussolini, który w ubiegłym roku kazał swym żołnierzom spać na tornistrach z bronią u nogi — teraz jakoś uparcie milczy, choć także tak strasznie „kocha mówić".

Hitler nie spalił jeszcze wszystkich mostów za sobą. Hitler może się jeszcze cofnąć. Opinia niemiecka bałamucona jest na razie przez same tylko dzienniki hitlerowskie. Na trybunie dotąd nie stanął żaden z odpowiedzialnych przywódców ruchu hitlerowskiego dla wytłumaczenia narodowi niemieckiemu, po co ma przelewać krew, w imię jakich potrzeb tego świata ma oddawać swe życie. Wszczęcie takiej kampanii byłoby dopiero bezpośrednim sygnałem do wojny. Tylko w czasie takiej kampanii mogłoby wypaść efektownie ultimatum wystosowane do Polski, którego przecież dotąd nie było.

To byłoby stanowisko optymistyczne. Stanowisko pesymistyczne mogłoby się wyrazić w poglądzie, że Hitler znajduje się w pociągu błyskawicznym, pozbawionym hamulców, z którego zatem nie jest w stanie wyskoczyć bez złamania karku. Pociąg ten — z całym ładunkiem amunicji w nim umieszczonym — musi wobec tego wpaść w narody i wśród nich roztrzaskać się doszczętnie. Hitler zdaje sobie z tego sprawę i może rozważa ryzyko: zginąć w katastrofie wewnętrznej przez wykolejenie pociągu, czy też zginąć „na polu chwały", przez wysadzenie w powietrze całego cywilizowanego świata wraz z sobą. W tych warunkach trudno mu o pracę umysłu. Tutaj pracuje fantazja, opanowana przez mistykę, żyłka awanturnicza, która piórko, wyprute z mieszczańskiej pierzyny wyniosła przy pomocy przychylnych wiatrów wysoko ponad zwykłych śmiertelników tak wysoko, że piórko zaczyna sobie wyobrażać, że może jednak jest orłem.

Napróżno gubimy się w domysłach, daremnie oscylujemy między skrajnymi biegunami optymizmu i pesymizmu. W powietrzu leży coś nieokreślonego, na ziemi ustawione są rzędem potwornej wielkości ładunki dynamitu. Czy mściwe niebiosa ześlą piorun, który rozniesie wszystko w krwawe strzępy, czy też strumień deszczu, który cały dynamit nasyci wodą i unieszkodliwi go raz na zawsze?

Banda dywersantów niemieckich wdarła się na terytorium Polski

Wojsko wyparło bandę

Rybnik, 29. 8. PAT. W nocy z poniedziałku na wtorek banda dywersantów niemieckich wdarła się koło Szczygłowic w pow. rybnickim na terytorium Polski i ostrzeliwała z karabinu pobliskie budynki. Banda rzuciła kilkadziesiąt granatów. Straż graniczna i wojsko wyparły bandę z terytorium Polski. Ofiar w ludziach nie było.

GDYBY DOSZŁO DO WOJNY...

(Dokończenie ze strony 1-szej).

czeniami

W SPOKOJNEJ ATMOSFERZE, WOLNEJ OD POGRÓŻEK.

Jasne jest, że jeśli mają być uczynione jakiekolwiek propozycje, to należy je uczynić przede wszystkim wobec Polski, której rząd wyraźnie określił granice tego, co nadaje się do dyskusji

BEZ NARAŻENIA POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI NARODOWEJ.

Nawet, jeśliby propozycje utrzymane były w umiarkowanych granicach, dyskusja mogłaby być wszczęta jedynie

GDYBY SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA ULEGŁA PEŁNEMU ODPRĘŻENIU.

Wówczas wraz z przywróceniem zaufania mogłaby być wszczęta szersza dyskusja co do dostępu do surowców oraz co do innych zagadnień. Do takiej dyskusji należałoby, według poglądu rządu brytyjskiego, przystąpić ostrożnie.

Na ten temat korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" twierdzi, że pismo doręczone Hitlerowi przez Hendersona wyjaśnia w sposób zupełnie szczery i prosty poglądy W. Brytanii na obecną sytuację w Europie, wywołaną przez kampanię niemiecką przeciw Polsce. Treść tego pisma jest tak wyraźna, że nie dopuszcza żadnych nieporozumień i wykazuje gotowość W. Brytanii ułatwienia negocjowania rozwiązania między Niemcami i Polską, ale wyraźnie stwierdza, że W. Brytania nie może uczestniczyć w żadnej akcji dyplomatycznej, któraby

NARUSZAŁA INTEGRALNOŚĆ LUB ŻYWOTNE INTERESY POLSKI.

Poza tym odpowiedź brytyjska stwierdza, że nastąpić musiałby dłuższy okres, w czasie którego musianoby

USUNĄĆ GROŹBĘ DZIAŁAŃ WOJENNYCH,

jeśliby atmosfera zaufania miała być przywrócona. Jedynie to mogłoby uczynić rokowania możliwymi. Po całkowitym usunięciu groźby przemocy W. Brytania byłaby również gotowa uczestniczyć w szerszych dyskusjach, zmierzających do ogólnego uspokojenia i rozwiązania zagadnień światowych. Te fakty zostały przedłożone Hitlerowi tak, że jedynie od niego zależeć będzie decyzja, czy użyje swych sił zbrojnych celem narzucenia żądanego przez siebie rozwiązania

Wykrycie nowego składu broni niemieckiej

Katowice, 29. 8. PAT. Ubiegłej nocy wykryła policja nowy skład broni niemieckiej w lesie Łomnej Dolnej, powiat cieszyński. W czasie rewizji znaleziono 50 ręcznych granatów, kilkaset automatycznych pistoletów z futerałami i paczki opasek czerwonych z hitlerowską swastyką.

Gra polityczna przeciąga się

Warszawa, 29. 8. (Sin). Sytuacja w dniu dzisiejszym przedstawia się nieco odmienniej aniżeli wczoraj. Kiedy w dniu wczorajszym wydawało się, że rozstrzygnięcie nastąpi lada godzina, dziś okazuje się, że nastąpiło, jak gdyby pewne przedłużenie. Wynika ono z drugiej odpowiedzi Hitlera, która jest inna od odpowiedzi udzielonej premierowi Daladierowi.

W każdym razie trzeba stwierdzić w tej chwili, że dyskusja prawdopodobnie potrwa jeszcze dzień dwa. Podkreślić też należy, że o treści listu Hitlera w przedmiocie rokowań rząd polski poinformowany jest jak najdokładniej i że żadna decyzja nie nastąpi bez zgody rządu polskiego.

Gabinet angielski studiuje odpowiedź Hitlera

Londyn, 29. 8. PAT. Odpowiedź kanclerza Hitlera stanowi dłuższy dokument, którego przetłumaczenie w ambasadzie brytyjskiej na język angielski, zaszyfrowanie, a następnie po przetelefonowaniu do Londynu odszyfrowanie w Foreign Office — zabrało kilka godzin czasu i dlatego premier Chamberlain i lord Halifax zapoznają się z treścią tego dokumentu dopiero w środę rano.

W ciągu tego dnia zbierze się gabinet brytyjski, aby rozważyć dokument i zadecydować co do następnego kroku.

Parlament, który odroczył się nominalnie do przyszłego wtorku, zwołany zostanie zapewne już na najbliższy piątek.

Włochy chcą pośredniczyć

Warszawa, 29. 8. (Sin). Jak wynika z ostatnich głosów prasy włoskiej i z informacyj pochodzących ze sfer dyplomatycznych, Włosi ciągle dążą do odegrania roli pośrednika w obecnym konflikcie.

Rzym, 29. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Ciano odbył półgodzinną rozmowę z ambasadorem brytyjskim.

Wyczekujące stanowisko Moskwy

Warszawa, 29. 8. (Sin). Duże wrażenie wywołała wiadomość o odroczeniu przez Sowiety terminu ratyfikacji paktu nieagresji z Trzecią Rzeszą. Jakkolwiek być może, że zwłoka potrwa tylko kilka dni, to jednak sam fakt umieszczenia tej sprawy jako ostatniej kwestii porządku dziennego obrad parlamentu sowieckiego, dowodzi, że Rosja zajmuje stanowisko wyczekujące i wahające. (Zob. str. 12)

* * *

Moskwa, 29. 8. PAT. Na posiedzeniu Rady najwyższej Związku Sowieckiego załatwiono jedynie sprawę podatku rolnego. Następne posiedzenie Rady najwyższej wyznaczone jest na dzień 31 sierpnia godz. 13. W czasie tego posiedzenia przedstawiony zostanie projekt ustawy o służbie wojskowej. Dyskusja nad tym projektem odbędzie się na posiedzeniach Rady Związku i Rady narodowościowej w dniu 1 września b. r.

Członkowie delegacji polskiej przedłużyli pobyt w Moskwie

Moskwa, 29. 8. PAT. Przybyła do Moskwy delegacja polska z wicemin. rolnictwa Krawulskim na czele, zwiedziła otwartą niedawno wystawę rolniczą. We wtorek wicemin. Krawulski wyjechał w drogę powrotną do Polski, żegnany na dworcu kolejowym w Moskwie przez przedstawicieli Woksu (komitet stosunków kulturalnych z zagranicą) oraz delegatów komisariatu rolnictwa Z. S. R. R. Pozostali członkowie delegacji polskiej przybyli również celem zwiedzenia wystawy rolniczej przedłużyli swój pobyt, pozostając jeszcze przez kilka dni w Moskwie.

Pogwałcenie niepodległości Słowacji wywołało oburzenie

Węgry gotowe bronić swej niezawisłości

Warszawa, 29. 8 (Sin). Wkroczenie wojsk niemieckich do Słowacji jest oczywistym pogwałceniem niepodległości słowackiej. Wszelkie argumenty o rzekomej akcji Polski przeciw Słowacji są wyraźnym absurdem.

Stanowisko obecnego rządu słowackiego wynika z tego, że na czele tego rządu stoją ludzie, związani z obozem Hitlera nie tylko moralnie.

* * *

Budapeszt, 29. 8. PAT. Wkroczenie wojsk niemieckich do Słowacji wywarło na Węgrzech jak najgorsze wrażenie, tym bardziej, że społeczeństwo węgierskie wobec zapewnień ze strony niemieckiej łudziło się, że to tego nie dojdzie.

* * *

Budapeszt, 29. 8. PAT. „Magyar Nemzety" pisze, że niemiecka akcja propagandowa wzoruje się obecnie na metodach zeszłorocznych. Radio niemieckie — pisze dziennik — nie bez ironii — nadaje przeważnie marsze wojskowe oraz szereg fantastycznych wiadomości o rzekomych prześladowaniach Niemców w Polsce.

* * *

Budapeszt, 29. 8. PAT. W związku z rozwijającymi się wydarzeniami, społeczeństwo węgierskie jest głęboko przeświadczone, iż konieczne jest w obecnej sytuacji umiarkowanie. Zarządzenia wojskowe czynione są celem zapewnienia potrzebnej ochrony państwa, które zdecydowane jest utrzymać neutralność. Panuje powszechne przekonanie, że pogotowie to wymaga solidarności narodu węgierskiego, który gotów jest każdej chwili bronić swej niezależności.

* * *

Budapeszt, 29. 8. PAT. Aresztowano 66 osób próbujących urządzić manifestację narodowosocjalistyczną na rzecz państw osi. Jest rzeczą charakterystyczną, że 8 posłów nar.-socjalistycznych wyłamało się w tym wypadku spod solidarności partyjnej, protestując przeciwko tej manifestacji, jako czynowi niepatriotycznemu.

Nowy rząd w Japonii

Tokio, 29. 8. (R). Agencja Domei donosi, że gen. Nobuyuki, który otrzymał od cesarza misję sformowania nowego gabinetu, utworzył rząd.

Gen. Weygand na Bliski Wschód

Paryż, 29. 8. PAT. Gen. Weygand udał się z Paryża do Beyrouth. Rząd francuski powierzył gen. Weygand specjalną misję na Bliskim Wschodzie. Przed wyjazdem prez. Lebrun przyjął gen. Weygand.

Morgenthau wraca do Ameryki

Bergen, 29. 8. (t). Amerykański minister finansów Morgenthau przerwał swą podróż urlopową i odjechał dziś z Bergen na pokładzie specjalnego statku amerykańskiego służby ochrony wybrzeża, który został po niego wysłany na polecenie prezydenta Roosevelta.

Norwegia i Finlandia odchodzą od bloku sterlingowego

Sztokholm, 29. 8. PAT. Na giełdzie dzisiejszej zaznaczyła się zwyżka funta z 17,90 na 18,30. Frank francuski, szwajcarski, belg. i floren holenderski również lekko zwyżkowały. Natomiast zaznaczył się poważny spadek dewizy na Rygę z 77,50 na 75. Według doniesień z Oslo i Helsinek, Norwegia i Finlandia również odchodzą od bloku sterlingowego.

PRZEGLĄD PRASY

Mimo gromkich słów...

Świat waha się między skrajnym pesymizmem a odrobiną optymizmu. Optymizm wzmacnia pogląd, że gdyby Trzecia Rzesza chciała rozpętać wojnę, to miała dotąd wiele dogodniejszych sposobności niż obecna. Daje temu wyraz „I. K. C.", pisząc:

W nocy ze środy na czwartek Niemcy miały ze swego punktu widzenia najsposobniejszy moment dla rozpoczęcia działań wojennych.

Było to w dniu podpisania paktu sowiecko-niemieckiego, który wedle mniemania jego twórców miał porazić serca i sparaliżować wolę w Polsce, a na Zachodzie miał zademonstrować, że „wszelka próba przyjścia z pomocą Polsce miałaby być zgóry skazana na niepowodzenie."

Stanowisko Anglii i Francji wobec nowego paktu w tym czasie mogło być jeszcze nieznane. W tym czasie nie było jeszcze zarządzeń mobilizacyjnych we Francji i Anglii.

A więc w tym czasie istniała jakaś szansa zaskoczenia i zyskania chwilowej przewagi, polegającej na wykorzystaniu elementu czasu, na utrudnieniu zarządzeń mobilizacyjnych.

Jeżeli więc wówczas Hitler nie skorzystał z momentu — to może to uchodzić za dowód, że mimo gorżkich słów nie może się on odważyć na rzucenie całemu światu wyzwania zbrojnego.

W rękach fatalizmu

A oto pogląd pesymistyczny, bardzo zresztą rozpowszechniony w opinii świata. Opiera się on na przekonaniu, że Hitler nie cofnie się, bo nie może się cofnąć. „Dziennik Poznański" przytacza pogląd historyka francuskiego Louisa Madelin, pisząc:

Historyk francuski Louis Madelin już kilka dni temu doszedł do przekonania, że Hitler nie cofnie się i przeć będzie ku katastrofie. Po przez głęboką analizę doszedł on do wniosku, że Hitler dziś podobny jest do zacietrzewionego gracza w pokera, któremu zdaje się, że może jeszcze wygra. Madelin argumentował:

„Znajdujemy się w rękach fatalizmu, uosobionego przez człowieka, który z dnia na dzień pozbawia sam siebie możliwości swobodnej i trzeźwej decyzji. Gdy w roku 1914 opinia publiczna raczej mogła Wilhelma II popychać do wojny, to z Hitlerem jest inaczej. Dziś naród niemiecki drży przed zuchwalstwem swego wodza i pyta, czy i tym razem mu się ta sztuka uda".

Przez poważną prasę szwajcarską, zresztą i przez książkę Rauschninga przewinął się pogląd, że kanclerz Trzeciej Rzeszy lekceważy swych przeciwników między innymi i z powodu jakiejś mistycznej histerii. Ma on się podobno wobec swych najbliższych wypowiadać, że cały świat jest zdegenerowany a on jedynie przez swą ascezę życiową (nie je mięsa, nie pije i nie pali) reprezentuje siłę, której mężowie stanu ...palący, pijący i uznający kobiety się nie ostaną. Tego rodzaju rozważania rzucają oczywiście światło na fakt, że postępowanie Hitlera jest psychologicznie trudne nieraz do wytłumaczenia. My o jego ascezę pytać się nie będziemy. Odpowiemy, jak w anegdocie odpowiedział lekarz pacjentowi, który skarżył się na dolegliwości:

— Gdy pan ani pije, ani pali, ani nie kocha, to poco pan w ogóle żyje?

Hitler dziś żyje dla nienawiści, która zdaje się kierować jego krokami.

Nienawiść ta zwraca się nie tylko przeciw Polsce, godzi i w inne narody. To też pójdzie my w bój — jak nam nasza tradycja kazała: za waszą i naszą wolność. Raz przecież trzeba podjąć rękawicę rzuconą przez tego, „który jest ...zagadką dla psychologów, ale dla narodów jest dziś zmorą.

Egzamin dziejowy

Nagół prasa unika obecnie porachunków. Tylko tu i ówdzie daje wyraz poglądom podkreślając słuszność tez, głoszonych na długo przed marcem br. „Dziennik Bydgoski" przypomina następującą okoliczność:

„Możemy dziś z zadowoleniem stwierdzić, że tyle u nas ganione państwa demokratyczne zdają doskonale egzamin dziejowy. Bo podobnie, jak we Francji, przedstawia się sprawa w Anglii. Dobre przykłady należy naśladować. Nic tyle nie podniosłoby — dobrego i bez tego ducha, jak właśnie naśladownictwo dobrych przykładów naszych wielkich sojuszników. Mieliśmy już w tym względzie pierwsze zapowiedzi. Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej składał się z przedstawicieli różnych ugrupowań. Rezultat był doskonały".

Taktyka Berlina

„Polonia" pisze o obecnej taktyce Berlina:

Że w Berlinie obawiają się wojny, to widać z szeregu faktów. Nie odważono się proklamować „Anschlussu" Gdańska, chociaż już w ub. tygodniu zapowiadano połgębkiem, że to się stanie przed ub. niedzielą. Zastosowano taktykę powolnego wykruszania praw Polski przez bandyckie konfiskaty, rewizje, napady etc. To też jest dla nas niebezpieczne, ale w każdym razie jest rzeczą charakterystyczną, iż na brutalny, jawny akt gwałtu Hitler jeszcze się nie odważył.

Berlin chce nas sprowokować. Wysyła uzbrojone patrole na nasze terytorium licząc może na to, że w pościgu za napastnikami Polacy zapuszczą się na terytorium Niemiec i będzie ich można ogłosić „napastnikami". My zaś okazujemy cierpliwość, ogromnie wielką cierpliwość. Trupy niemieckie padają o 1, czasem nawet o 2 kilometry od granicy. Aż dziwi trochę, że tak daleko mogą się zapuszczać! Ale zato świat widzi, że my jesteśmy stroną atakowaną. Nie zaczepiamy, lecz bronimy się. Współczujemy naszym strażnikom, narażonym na gęste ostrzeliwanie i to nawet z karabinów maszynowych, lecz wiemy, że gdy w ostateczności zmuszeni są strzelać, to nie marnują prochu. Jeszcze lepiej spełni swe zadanie wojsko.

Czekamy z palcem na cynglu. Błagamy Boga o pokój, nie tęsknimy do wojny, ale już się z myślą o niej oswoiliśmy wszyscy. Nie będziemy psychicznie zaskoczeni i walczyć będziemy zacięcie.

Niewolnik szalonych żądań

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli Hitler rozpęta wojnę, to rozpęta ją w okolicznościach o wiele gorszych niż Wilhelm II. zaczął wojnę w roku 1914. O położeniu Hitlera pisze „Dziennik Ludowy":

Hitler, krążący obecnie po salach i pokojach kanclerskiego gmachu, orientuje się w tej sytuacji, z której wybrnąć jest rzeczą niezwykle trudną i niebezpieczną. Dyktator Niemiec stał się niewolnikiem własnych wielkich słów, własnych dzikich gróźb i szalonych żądań, własnej metody grabieży, podbojów i na drodze wiarołomstwa i szantażu.

Minęły bezpowrotnie czasy aneksji Austrii w oczach obojętnego świata, połykania Czechosłowacji i monachijskiego oszustwa. Hitler pozostał przy swojej dawnej metodzie straszenia, która w obecnej sytuacji, w obliczu zwartego frontu po stronie przeciwnej, skazana jest na bezowocność.

W obecnej partii Hitler nie zagarnie puli, nie pokazawszy kart i dlatego naciska, straszy, grozi, aby uzyskać darmo to, o co mu chodzi. A równocześnie wiele przemawia za tym, że mnożenie demonstracyj wojskowych i politycznych w formie mobilizacji, ruchów wojsk, odwołania uroczystości w Tannenbergu i kongresu w Norymberdze, jest równocześnie spotęgowaniem dawek szantażowych — i do pewnego stopnia grą na zwłokę.

Etapy

„Gazeta Polska" przypomina jeszcze raz etapy pochodu hitlerowskiego:

Realizacja wielkich planów podboju i hegemonii już się rozpoczęła. Pierwszy etap — Austria i Czecho-Słowacja — przebyty. Dalszy etap, najtrudniejszy do przebycia bez którego nie sposób osiągnąć dalszych, to unicestwienie Polski. Jednak, jeżeli rzecz idzie o Polskę nie sposób łudzić się mirażem „błyskawicznego" zwycięstwa. Toteż akcja niemiecka rozpoczęła się od opukiwania polskiego muru, poszukiwania w nim miejsc słabszych, wypośrodkowania stopnia odporności na zamierzone uderzenia. Później poszły próby izolowania Polski. Gdańsk, to pierwszy stopień do unicestwienia Polski. Dopiero wówczas gdy to się stanie, leżąca w gruzach Polska odsłoni perspektywę dalszych etapów pochodu: Węgry, Rumunia, Jugosławia, a potem Turcja i wymarzona z dawna droga do cieśnin stoi otworem. A potem państwa bałtyckie, Ukraina i rozczłonkowawnie kolosa rosyjskiego. A potem Zachód, lub może wcześniej Południe: Triest i Włochy. Zresztą porządek ten można zmieniać. Zagadnienie kolejności jest tu obojętne. Do zniszczenia wolności i bytu tamtych państw i ludów trzeba przede wszystkim unicestwienia Polski. Proponuje się więc Polsce na początek, aby poszła w ślady Czecho-Słowacji i popełniła „dobrowolny" krok samobójczy. A ponieważ odmówiła, starano się wytłumaczyć światu, że Polska powinna to uczynić. W imię „pokoju". W imię powodzenia „pokojowego" programu podboju świata. Polska samobójstwa nie popełni, jej decyzja oporu jest niezłomna i gotowość do walki — pełna.

Zmiana ustawy o neutralności U.S.A.

wprowadzona zostanie na wypadek wojny

Londyn, 29.8. (t) Nowojorski korespondent „Manchester Guardian" donosi, że prezydent Roosevelt po odbyciu w poniedziałek po obiedzie narady ze swymi doradcami nie zdecydował jeszcze czy powróci do swej letniej rezydencji w Hyde Park, aby podjąć przerwane w ubiegłym tygodniu wakacje. W razie wybuchu wojny prezydent Roosevelt zwoła natychmiast specjalną sesję Kongresu, celem przeprowadzenia zmian o neutralności. Prawo to zabrania wywozu dział, amunicji i innego sprzętu wojennego do krajów, będących na stopie wojennej. Prezydent pragnie zmienić ustawę w ten sposób, aby eksport tych artykułów był dozwolony pod warunkiem, że nabywający je przewozić będzie te towary nie na okrętach amerykańskich i zapłaci za nie gotówką z góry. O ile by Polska i Niemcy walczyły same, wątpliwe jest czy ustawa o neutralności zostałaby zastosowana.

W razie powszechnego konfliktu europejskie go prezydent Roosevelt natychmiast wprowadziłby tę ustawę w życie i następnie zwrócił się do Kongresu o dokonanie w niej odnośnych zmian. Podjęte zostały daleko idące plany, celem osłabienia wstrząsu dla finansów i przemysłu amerykańskiego w razie wojny. Giełda towarowa zostałaby natychmiast zamknięta na okres nieograniczony.

Wszystkie granice Rzeszy zamknięte

Berlin, 29. 8. (r). Granica lądowa Niemiec jest w całej swej długości zamknięta z wyjątkiem połączenia z Włochami przez Brenner, gdzie jednak obowiązują bardzo liczne obostrzenia. Ludność jest masowo ewakuowana ze wszystkich terenów pogranicznych. Ruch pasażerski na wszystkich liniach kolejowych jest wstrzymany. Podróżni cywilni mogą podróżować jedynie za specjalnym zezwoleniem.

NASZYM ZDANIEM...

W NAWALE WYDARZEŃ, KTÓRE KAŻDA MINUTA wyrzuca na taśmy redakcyjnych teleskryptorów wiadomość o gabinecie pojednania narodowego w Jugosławii przeszła na ogół bez żywszych odgłosów, a jednak jest to fakt o bardzo wielkim znaczeniu, i to z kilku względów. Sytuacja strategiczna Jugosławii wciśniętej w kleszcze obu partnerów osi jest bardzo ciężka. A jednak do chwili obecnej Jugosławia potrafiła się oprzeć skutecznie wszelkim naciskom z obu stron i zachowała pozycję zupełnie niezależną. Na próbę rozsadzenia wewnętrznej spoistości państwa odpowiedziano w Belgradzie i Zagrzebiu — aktem pojednania. Zakończono spór rozpoczęty przed laty dziesięciu tragicznymi strzałami w Skupczynie Wróg nie będzie wygrywał narodowościowych antagonizmów. Testament króla Aleksandra, zawarty w słowach „zachowajcie Jugosławię" został wypełniony. Kroaci znani są ze swych demokratycznych i antyniemieckich poglądów. Ich udział w rządzie staje się dalszą gwarancją całkowitej niezależności politycznej Jugosławii, i nie pozostawia wątpliwości po czyjej stronie będą sympatie zjednoczonych narodów południowej Słowiańszczyzny. Kroaci wykazali w tej chwili dziejowej swą polityczną dojrzałość, ustrzegłszy się historycznego błędu bratniego narodu słowackiego, który w podobnie przełomowym momencie dał się użyć wspólnemu wrogowi całej Słowiańszczyzny dla rozsadzenia granic republiki, jednoczącej dwa narody i chwilę tę przypłacił utratą wolności. Skonsolidowana Jugosławia staje się na Bałkanie czynnikiem równowagi sił. Jej ciężka sytuacja strategiczna nie pozwala w tej chwili jeszcze na całkowicie jawne wypowiedzenie się po stronie frontu pokoju. Niemniej niezależność jej każe oczekiwać, że stanie się ona w nadchodzącej rozgrywce czynnikiem, który całą mocą zagrodzi drogę osi na wypadek, gdyby ta chciała przebić się przez Bałkany ku Morzu Egejskiemu i cieśninom.

* * *

PIERWSZYM PAŃSTWEM, które przeprowadziło mobilizację powszechną jest — neutralna Holandia. Fakt to ogromnie symptomatyczny i znamienny. Przed dwoma dniami zjawili się dyplomatyczni przedstawiciele Niemiec w ministerstwach spraw zagranicznych państw neutralnych i złożyli zapewnienia, że Rzesza uszanuje terytoria tych państw pod warunkiem absolutnej neutralności z ich strony. Poszczególni ministrowie przyjęli to zapewnienie do wiadomości i odpowiedzieli — wzmożonymi przygotowaniami wojennymi. Prasa belgijska przypomniała przy tej sposobności Niemcom dzień 2 sierpnia 1914 r. Państwa neutralne czekają podobnie jak reszta Europy z bronią u nogi. Czasy neutralności skończyły się bezpowrotnie. Wytrwanie w pozycji neutralności w razie wybuchu wojny może być kwestią dni lub tygodni. Ostatecznie jednak państwa, którym zdawało się, że można zamknąć się przed odgłosami nawałnicy dziejowej w ślimaczej skorupie, będą musiały znaleźć się po jednej lub drugiej stronie barykady. Po której stronie znajdą się — to dziś już nie ulega dla nikogo wątpliwości. 2 sierpnia 1914 r. nie poszedł w zapomnienie.

Hitler żądał granic z r. 1914 -- w interesie pokoju

Londyn, 29. 8. (r) Wielki dziennik angielski „Daily Telegraph" w sensacyjnej depeszy z Berlina donosi, iż w czasie poufnego zebrania Hitlera z posłami Reichstagu, kanclerz Rzeszy oświadczył, że Niemcy domagają się oddania na Wschodzie wszystkiego, co przed 1914 rokiem należało do Niemiec.

Hitler podkreślił, że czyni wszystko, by uniknąć wojny, jeżeli jednak żądania Niemiec nie będą zaspokojone — nie cofną się one nawet przed wojną.

„News Chronicle", omawiając „propozycje" Hitlera, postawione Anglii, stwierdza, że Hitler raz jeszcze usiłuje przekupić Anglię przez ofiarowanie jej inicjatywy na całym świecie, wzamian za swobodę ekspansji niemieckiej w Europie.

Dziennik stwierdza jednocześnie, że ufność Anglii i Francji na szybkie obalenie Niemiec jest dziś o wiele większa, niż przed kilku dniami. Ufność ta wzmocniona została reakcją Japonii, Włoch, Turcji i Hiszpanii na podpisanie traktatu niemiecko-rosyjskiego.

„Times" zastrzegając się, że dokładna treść odpowiedzi angielskiej nie jest mu znana, uważa wszelako, że najważniejszym punktem odpowiedzi będzie uświadomienie Hitlerowi raz jeszcze, iż z chwilą, gdy interesy Polski będą zagrożone, Anglia wypełni wobec Polski swe sojusznicze zobowiązania.

Wybór pomiędzy wojną, a pokojem — pisze „Times" — nie leży w rękach Anglii. Decyzja leży w Berlinie, a Anglia jest gotowa bez względu na to, jak ta decyzja wypadnie".

Bunt rezerwistów w Essen -- walka z Gestapo

Amerykańska Agencja Prasowa United Newspager Service donosi z Niemiec:

We wtorek 22 b. m. o godzinie 1 popoł. z dworca w Essen (Westfalia) wyjeżdżał pociąg z rezerwistami w stronę Berlina. Rezerwistów żegnało wiele osób. Tłum składał się przeważnie z kobiet i dzieci.

Na kwadrans przed odejściem pociągu, jedna z kobiet zaczęła przeraźliwie szlochać. Płacz jej podziałał deprymująco na resztę osób, tak, że dworzec upodobnił się do cmentarza.

W tym dał się słyszeć donośny głos kobiecy:

— Wir wollen keinen Krieg!! Gebt uns unsere Männer wieder. (Nie chcemy wojny. Zwróćcie nam naszych mężów).

Okrzyk ten został podchwycony przez tłum kobiet, które rzuciły się do wagonów, zajętych już przez żołnierzy.

Liczne posterunki żandarmerii i Gestapo nadaremnie usiłowały uspokoić wzburzone i zrozpaczone — kobiety.

Bitwa na dworcu

Jeden z atakowanych przez grupkę kobiet żandarm wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów. — Na odgłos ich zamknięci w pociągu rezerwiści wyłamali drzwi wagonów i rzucili się na żandarmów. Rozgorzała walka.

Na widok nadbiegających oddziałów S. S. i Gestapo, rezerwiści — wraz z kobietami zamknęli się w pociągu, skąd rozpoczęli strzelać do SS-manów.

Zaalarmowane oddziały S. A. i Gestapo przywitane zostały przez tłum okrzykiem:

— Nieder mit den Hunden. Wir wollen wegen Dantzig keinen Krieg führen!!! (Precz z psami. Nie chcemy o Gdańsk wojny prowadzić).

Z obu stron posypały się kule i kamienie. Demonstranci ukryli się w wagonach.

Zabici i ranni

Tymczasem, mimo wysiłków policji przed dworcem w Essen zebrały się tłumy ludności, głośno pomstujące na reżim, który niepotrzebnie pcha ludność do wojny.

Dopiero groźba użycia gazów, — zmusiła demonstrantów do opuszczenia wagonów. Z miejsca otoczono ich przez wojsko i odprowadzono do restauracji dworcowej, którą zamknięto.

Porządkowanie zdemolowanego dworca trwało kilka godzin. Ile zostało zabitych i rannych w czasie walk w Essen, nie wiadomo.

Prawdopodobnie ofiar padło sporo. Po oczyszczeniu torów, pociąg podstawiono z powrotem i ulokowano w nim rezerwistów.

Gestapo aresztowało wiele osób.

Wizyta gen. Franco w Rzymie odwołana

Rzym, 29. 8. (r). Wedle wiadomości, które nadeszły do Rzymu, wywołując znaczną konsternację, rząd hiszpański wstrzymał prace przygotowawcze do wizyty gen. Franco w Rzymie. Oczekuje się, że wizyta ta w ogóle nie dojdzie do skutku. Potwierdza to także prasa watykańska, która komunikuje, że żadna audiencja gen. Franco u Papieża nie jest przewidziana. Równocześnie bawiący w Rzymie w charakterze szefa wojskowej misji włoskiej gen. Quepo de Llano otrzymał polecenie nie rozpoczynania na razie żadnych rozmów wojskowych z władzami włoskimi. Fakty te dowodzą, że dystans między Hiszpanią a osią jest coraz większy. Fakt ten wraz z odsunięciem się Japonii zmusza Włochy do poważnej rewizji ich planów strategiczno politycznych. Atut hiszpański odgrywał w polityce śródziemnomorskiej Włoch wielką rolę, jak również przekonanie, że sytuacja dalekowschodnia zatrzyma na wodach Pacyfiku znaczną część floty brytyjskiej.

Nowa inicjatywa pokojowa Belgii

Bruksela, 29. 8. (r). Z Brukseli donoszą, że rząd belgijski postanowił przedsięwziąć nową inicjatywę dla ratowania pokoju europejskiego. Premier Pierlot konferował przez całą noc aż do godzin rannych z posłami: Wielkiej Brytanii, Polski, Francji, Włoch, Niemiec, Węgier i Holandii.

Jugosławia zachowa przyjazną neutralność wobec frontu pokoju

Białogród, 29. 8. (r). Wedle wiadomości, krążących w kołach politycznych nowy rząd zajmuje wobec wydarzeń międzynarodowych stanowisko zupełnie zgodne i jednolite. Ministrowie obu narodowości uważają, że Jugosławia powinna zachować wobec mocarstw frontu pokoju przyjazną neutralność. O tej decyzji rząd jugosłowiański zawiadomił już podobno rząd turecki.

Prasa watykańska odsłania prawdziwe nastroje Włoch

Rzym, 29. 8. (r). Jedynym źródłem, które pozwala wglądnąć w prawdziwe nastroje społeczeństwa włoskiego jest prasa watykańska. „Osservatore Romano" omawia z całkowitą aprobatą odpowiedź prezydenta Mościckiego na apel Roosevelta, jako obalającą „kłamstwa propagandy niemieckiej" o polskich zamiarach napadu na Gdańsk. Dziennik watykański potwierdza, że Mussolini działa hamująco na Hitlera i uważa, że dyplomacja włoska pragnie przedsięwziąć jeszcze pewne próby pokojowe. Oznaką tego ma być odpowiedź Mussoliniego na apel premiera Kanady, na który Hitler w ogólności nie odpowiedział. „Osservatore Romano" daje do zrozumienia, że we Włoszech nie tylko nie ma nastrojów wojennych, lecz brak również przygotowań do wojny. Objawem tego mają być dalsze przygotowania do powszechnej wystawy światowej na rok 1940 oraz ogłoszony na ten sam okres kalendarzyk świąt i uroczystości faszystowskich.

Dwa listy -- dwaj ludzie, dwa narody -- dwa światy

(M. K.). Pięknie skomponowane afisze mobilizacyjne przerwały we Francji uroczyste obchody 150-lecia rewolucji francuskiej. Z dotychczasowego przebiegu tych uroczystości okazało się jednak, jak dalece Francja współczesna odczuwa swą łączność dziejową z tradycją wielkiej rewolucji. Francja Daladiera, w którym złośliwi admiratorzy tak bezapelacyjnie skrachowanego totalizmu widzieli kandydata na dyktatora, uważa siebie poprostu za spadkobierczynię haseł sformułowanych sto pięćdziesiąt lat temu. Inter arma silent musae — gdy wszystkie prawie kraje europejskie kopią rowy przeciwlotnicze, gdy zgroza zniszczenia i śmierci stoi już poza naszymi plecyma, nie dziwota, że umilkła we Francji mu za historii...

A jednak warto wydobyć z historii wielkiej rewolucji francuskiej jedną datę historyczną i poświęcić jej kilka refleksji. Dnia 26 sierpnia 1879 roku ogłosiło uroczyście francuskie Zgromadzenie Narodowe deklarację praw człowieka i obywatela. Czytamy ze wzruszeniem 17 artykułów tej deklaracji i powiadamy sobie, że teraz dopiero zaczyna się walka prawdziwa i istotna o ich realizację. Zaczyna się ta deklaracja od historycznych już słów: „Ludzie urodzili się wolni i o równych prawach". Zasada ta nie została nigdzie w całej pełni urzeczywistniona, są jednak kraje, które się do niej w dużej mierze zbliżyły. Są kraje, które nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie uznały i przeprowadziły artykuł 11 deklaracji, głoszący, że swoboda myśli i zdania jest jednym z najceniejszych praw ludzkich. Do tych krajów należy Francja, Anglia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, kraje skandynawskie, no i Plska, która broniąc teraz swej wolności, gotowa jest stygmatem krwi przypieczętować swą przynależność do wolnej Europy. A gdy o tym myślimy, mimowoli przypominamy sobie artykuł 2, formułujący naturalne, nie ulegające żadnemu przedawnieniu prawa człowieka. Są to: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi. Prawa te nie budzą chyba żadnych zastrzeżeń, są proste i zrozumiałe, a do ich uzasadnienia nie potrzeba żadnej kazuistyki. A jednak dzięki właśnie tolerancji tej Europy, wychowanej w duchu wolności, podniosła się obecnie przeciw niej uzbrojona pięść brutalnej przemocy. Zawsze wolność musiała walczyć o swoją egzystencję, a historia ludzkości jest teatrem tej dramatycznej wojny, która wchodzi właśnie w naszych dniach w erę najbardziej chyba emocjonującą. Historia ludzkości jest właśnie świadectwem, że na krótszą metę zwycięża w tej walce tyrania, na dłuższą jednak metę zwyciężyć musi wolność. Bia da narodom, które walczyć nie chcą i nie umieją walczyc o swą wolność, stają się one mierzwą innych narodów.

Są jednak narody, które pojmują wolność jako prawo ujarzmiania innych narodów. Gdy przypminamy teraz właśnie tę historyczną datę 26 sierpnia 1789 roku, ze zdumieniem czytamy w jednym z niemieckich pism demokratycznych, wychodącym na emigracji, że deklaracja praw człowieka i obywatela nigdy właściwie nie została w całej pełni ogłoszona w języku niemieckim. Historycy niemieccy nie uznali za stosowne przez 150 lat zapoznać swych czytelników z dosłownym tekstem tego dokumentu, tak zasadniczego dla rozwoju myśli ludzkiej. Jedyny wyjątek stanowi ka tolicka i głównie w Austrii popularna historia świata Jana Baptysty Weissa — ale i ta historia ukazała się dopiero w roku 1890, a więc przeszło sto lat po ogłoszeniu deklaracji. Jakżeż to charakterystyczne, że tekst deklaracji praw człowieka i obywatela, o której napisano już chyba tysiące tomów, a która i teraz jeszcze stanowi źródło namiętnych polemik, dotychczas nie został ogłoszony w języku niemieckim. Mówi nam ten fakt więcej o przepaści oddzielającej narody miłujące wolność od narodów, które zawsze stały na baczność przed swymi wodzami bez względu na to, czy ci wodzowie mieli ręce zbrukane krwią...

A ta różnica wystąpiła teraz jaskrawo i wyraźnie właśnie w momencie, kiedy nadchodzący kataklizm dziejowy przeszkodził Francji w uroczystym obchodzie 150-lecia deklaracji praw człowieka i obywatela. Zamiast wygłosić mowę na cześć tej deklaracji, wystosował Daladier list do wodza narodu, który tej deklaracji nigdy nie poznał. Obaj, tj. Daladier i Hitler, byli uczestnikami wielkiej wojny światowej, z której ran ludzkość dotychczas się nie wyleczyła. Daladier wyniósł z tej wojny świadomość, że należy wszystko uczynić, by nie dopuścić do jej powtórzenia, a Hitler, który, jak sam o tym wspomina, padł na kolana, by dziękować Bogu, gdy wybuchła wojna w roku 1914, znowu trzyma w ręku żagiew, która ma podpalić świat cały. Jako człowiek wolny i syn narodu wolnego i dumnego, że jemu właśnie ludzkość przekazała spuściznę wielkiej rewolucji francuskiej, zwraca się Daladier do wodza narodu, kochającego nie wolność, lecz wojnę, by zasiąść przy stole obrad, ale nie w rynsztunku bojowym. Daladier mówił też w imieniu Polski i miał prawo moralne ku temu, bo nasz kraj pragnie pokoju, ale nie pokoju, który przyniesie miałby niewolę. Słowa Daladiera zawierają w sobie przedziwną prostotę i dlatego właśnie tchną patosem wielkości. Mówił żołnierz, który poznał już piekło wojny, który jednak nie cofnie się przed wojną w obronie najświętszych dóbr ludzkości. A odpowiada mu żołnierz, który ze swego narodu uczynił obóz warowny, który najlepszych synów tego narodu, tęskniących za wolnością i walczących o tę wolność, wydał na pastwę bandy rozjuszonych zbirów. Odpowiedział wolnemu synowi wielkiej Francji człowiek, którego kapryśna pani historia przypadkowo wyniosła na czoło, drwiąco i ze szyderstwem. Dwa te listy wejdą do historii jako wstrząsające dokumenty dziejowe, ilustrujące nam przepaść dzielącą dwie Europy — Europę wolności i Europę niewoli. A nie ulega chybą wątpliwości, że Daladier ma prawo przemawiania w imieniu swego narodu, bo z wyjątkiem skazanego właśnie dziś ki Stalinowi na zagładę — obozu komunizmu francuskiego, stoi za nim cała Francja zjednoczona i gotowa do obrony nieprzedawnionych praw człowieka i obywatela. A nie ulega też wątpliwości, że naród niemiecki z drżeniem i lękiem pyta się sam siebie, dokąd go zaprowadzić może zuchwalstwo jego wodza. Dwa listy — dwaj ludzie, dwa narody, a śmiało powiedzieć można — dwa światy.

Żydzi angielscy są wierni patriotycznym tradycjom

„Jewish Chronicle o zadaniach żydostwa angielskiego w chwili obecnej

Londyn, 29. 8. ŻAT. „Jewish Chronicle" poświęca artykuł wstępny zadaniom żydostwa angielskiego w chwili obecnej pisząc m. in.: „Jakikolwiek będzie wynik obecnych trudnych dni Żydzi angielscy zachowają samoopanowanie i podobnie jak Żydzi na całym świecie zespolą wszystkie swe siły z siłami cywilizacji kierowanymi przez Anglię i Francję w walce z barbarzyństwem. Żydzi w Anglii spełnią swój obowiązek z największym entuzjazmem. Wojna nerwów oznacza dopiero początek zmagań. Żydzi angielscy pozostaną wierni swym tradycjom patriotycznym czemu dali dowód również przed 25 laty. Niezłomna lojalność względem Anglii łączy się z przekonaniem i wiarą, że godnie bronić będą honoru Wielkiej Brytanii i Izraela.

Flota brytyjska już na Bałtyku

Londyn, 29. 8. (r) Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość, pochodzącą z kół zbliżonych do admiralicji, że wojenne okręty angielskie znajdują się nietylko w Skagerraku, lecz również 20 km. od Skagenu tj. w cieśninie Kattegat. Niektóre jednostki floty angielskiej wysunęły się naprzód do cieśniny Sundskiej, przyczym istnieje przypuszczenie, że pewna ilość brytyjskich łodzi podwodnych wpłynęła już na Bałtyk. W ten sposób flota brytyjska zajęła stanowisko wyjściowe do ofensywy na niemieckie porty Bałtyku i przerwania komunikacji między Niemcami a Szwecją i odcięcia Niemiec od źródeł rudy żelaznej.

W razie dalszego zaostrzenia się sytuacji łodzie angielskie posuną się dalej na południe.

Praca przy kopaniu rowów ochronnych w Tarnowie

Tarnów, 29. 8. (t). Zgodnie z wezwaniem władz przystąpiono w Tarnowie we wszystkich częściach miasta do kopania rowów ochronnych. Na apel Gminy Żydowskiej stawiło się ponad 600 członków różnych organizacyj i instytucyj przy czym licznie wzięli udział członkowie organizacji syjonistycznych. Liczny udział w pracy przy kopaniu rowów wzięli również wysiedleńcy z Niemiec. Charakterystycznym był fakt, że dwaj obywatele palestyńscy-Żydzi, którzy czasowo przebywają w Tarnowie, ochotniczo zgłosili się do pracy. Licznie ponadto wzięła udział w pracach klasa pracująca, która stawiła się na wezwanie Rady Związków Zawodowych żydowskich. Odezwę do kupiectwa wydało także Zrzeszenie kupców i przemysłowców w sprawie zgłaszania się do pracy.

W poniedziałek, jako w trzecim dniu prowadzenia prac wyruszyli z narzędziami pracownicy starostwa z p. Starostą Syską na czele, pracownicy sądownictwa, palestra i inni, przy czym należy podkreślić, że w tym samym czasie wyruszyli na wskazane miejsca pracy członkowie zarządu Gminy, członkowie Rady Gminy Żydowskiej oraz personel biura Gminy Żydowskiej.

Wszyscy ludzie, zgłaszający się ochotniczo do pracy, wykonują poruczone im zadania z entuzjazmem.

Strzelcy zluzowali wojsko

Wilno, 29. 8. PAT. W dniu wczorajszym **na Rossie odbyło się przekazanie warty związkowi strzeleckiemu przez wojsko. Warta strzelecka została zaciągnięta uroczyście w obecności komendanta podokręgu Z. S. przez oddział Z. S. Monopolu Tytoniowego. Uroczystościom towarzyszyła orkiestra baonu wileńskiego junackich hufców pracy.**

Listy szwajcarskie

JEST TO KRAJ...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

GENEWA, w sierpniu.

Jest to kraj, w którym przewoźnikowi na jeziorze lepiej się wiedzie od naszego kupca. Za godzinną przejażdżkę wzdłuż wybrzeży Lemanu, naiwny cudzoziemiec płaci 10 franków. Zwyczajnie żona przewoźnika jest pracowitą i gospodarną kobietą, a dwie potężne krowy są obok uprawnego pola i sadu, — fragmencikiem inwentarza. W lecie jest świetnie opalony; ręka co najwyżej dokonuje jedynego wysiłku przy wyciągnięciu, po odebranie zapłaty. Zamiast jego mięśni — pracuje motorek. Czystością i bronzowym obliczem wzbudza podziw u gości, przybyłych z północy. W zimie u niego — właściwy odpoczynek, a jak mi powiedział najzwyklejszym głosem pod słońcem — uprawia wtedy sport narciarski. Przepada za nim namiętnie.

Jest to kraj, w którym najuboższemu niczego nie brak, prócz auta lub parceli. Jest to kraj, w którym dziecko przeżywa najpiękniejsze dzieciństwo. Rodzice doskonale je karmią, historia dała im ojczyznę, natura — dużo zieleni. Mój Boże! Jest to kraj, któremu ostatecznie nawet wróg nie grozi... W ostatecznym wypadku, na skutek komplikacji politycznych przypaść na każdego mogą dwie ojczyzny. Jeśli to dotknie mieszkańca kantonu genewskiego, prócz Szwajcarii — będzie miał jeszcze Francję, — jeśli mieszkańca kantonu zurychskiego, to oprócz starej ojczyzny, przypadnie mu w udziale — Trzecia Rzesza. Szwajcar z Tessinu równocześnie będzie Włochem... Szwajcaria w najgorszym wypadku utracić może niepodległość, ale nigdy nie utraci ziemi. Hitler byłby w stanie znieść wszelkie prawa ludzkie, ale nie potrafi wywołać (w dosłownym znaczeniu) trzęsienia ziemi, takiego, by Szwajcaria zniknęła z powierzchni świata. W jego mocy mapa — ale nie skorupa ziemska. Dlatego Szwajcaria — jak jest, może względnie spokojnie patrzeć w przyszłość. Trudno o szczęśliwszy naród od Szwajcarów.

Z dwóch stron, od południa i północy, uderzyły o Helwecję fale uciekinierów. Niektóre wpłynęły w granice kraju, i o tych — coś wiadomo. Co reszta robi, gdzie przebywa — kto wie?! Wykolejeni lekarze, adwokaci, zrujnowani przemysłowcy, ojcowie, których dzieci nie wiedzieć gdzie pozostały. Małżeństwa, których ognisko domowe zniszczone zostało bezlitośnie, stratowane bez serca. Siedzą po obozach, w naprędce sklejonych barakach. W Zurychu, w Lugano. Czekający niewiadomo na co, wiecznie się pytający, za co — odseperowano ich od reszty świata. Jedyne zmiłowanie — od gmin wyznaniowych. Odzież znoszona — darowana, jedzenie — wyżebrane; zatłuszczone, wyczytane gazety. Biorą je do rąk i czytają z drżeniem, z troską o los kraju, w którym chwilowo znaleźli przytułek. Niektórzy spośród nich uciekali przed wrogami Izraela aż po trzykroć. Po trzykroć — przed oczy ich zjawiało się widmo hitlerowskie. Wciska się do ich rąk wpłakane grosze, za które kupują znaczek, — piszą listy niewiadomo do kogo, nie wiadomo po co?... Gdy jakaś osobistość odwiedza ich obóz otoczony palisadą, chórem dziękują wspaniałomyślnej Szwajcarii, która im udzieliła azylu. Ci zrozpaczeni — pomyśleć — są w kraju najszczęśliwszych ludzi Europy, żadną przesadą nie będzie — gdy powie się — świata!

Bo Helweci nie znają trosk, nie znają pośpiechu, ani nienawiści, — nie intrygują ich nie potrzebne problemy, zagadnienia polityczne nie urastają u nich do tych rozmiarów, jak wszędzie indziej... Ci ludzie, jeśli są kupcami, — z uśmiechem obsługują cudzoziemców, z uśmiechem z ich rąk odbierają pieniądze, o ile wynajmują mieszkania, czynią to z francuskim wdziękiem, za co każą sobie również płacić. Korzystają w czasie pokoju, zarabiają na wojnie. W spokojnych czasach odwiedza się ich — w niespokojnych lokuje się u nich kapitały. U nich nawet dzieła sztuki się przechowuje. Urządziła więc Genewa ekspozycję malarstwa hiszpańskiego. Obrazy pochodzą z madryckiego „Prado". Oglądają je bez przesady miliony ludzi. W salach jest ścisk, jak na placu jarmarcznym. A każdy zostawia 2 lub 3 franki za wstęp. Czy wiecie ile dzień przynosi?... Obiad u przeciętnego Szwajcara trwa dwie godziny — a je on przez cały czas. Pije wino lub piwo, zależnie od pory roku i nigdy nie jest pijany, bo przegryza je odpowiednimi zakąskami. W niedzielę wkłada odświętne ubranie, a w dzień powszedni — sportowe. Nie noszą łatanych butów, ani łatanych ubrań. Przepadają za rybołostwem. Godzinami stoją nad jeziorem, a pod wieczór kupują jesiotra... w rybiarni. Gdy żona mieszczanina zechce nowy kapelusz, małżeństwo nie rozejdzie się — bo go dostanie. Gdy chłopcu spodoba się na odpuście chustka — dostane dwie, bo „ementaler" jest pożądany i drogi, i tu, i zagranicą... W dzień wolny od pracy idą w świat, a ponieważ ich kraj u nich jest światem — podróżują po Szwajcarii. Po asfaltowych gościńcach posuwa się naprzód sznur lśniących limuzyn, a później szereg motorów, w tyle na siodle — kobieta, a w koszu u boku — dziecko. Za motorami rowery z podwójnym siedzeniem, bo dla młodego małżeństwa, lub narzeczonych, lub dla żadnego z dwojga, a tylko dla pary młodych, beztroskich ludzi. Więc cóż dziwnego, że miasto w niedzielę opuszczone i niesamowicie spokojne. Ludzie są w lasach lub po górach chodzą. Po jeziorach jadą parowce, przepełnione dzieć mi, pozostawione pod nadzorem wychowawców. Stoją zwykle zebrane na pokładzie i śpiewają włoskie piosenki lub ludowe w reto-romańskim narzeczu. Albo ubrane w koronkowe sukienki albo w regionalne, mocno kolorowe, a na głowach ładne kapelusiki noszą z herbami wszystkich kantonów. Ich buty i pończoszki nie są zbyt tanie. Ich buzie rumiane, figlarne spojrzenia. Życie jest piękne. Życie szwajcarskich dzieci. Jest zbyt piękne, aby, — jeśli się zna sponiewierane dzieci — ghetta — nie zapłakać. To nie musi być łza, tocząca się po policzku. Wystarczy, gdy w sercu buntownicze pytanie: czemu dla jednych — tak, gdy dla innych — inaczej?

Staliśmy gromadą opodal nich, przy burcie i doskonale wiedzieliśmy, co w piersiach każdego z nas się dzieje. O, bo nietrudno z żydowskiej twarzy wyczytać skargę duszy. Wyczytaliśmy to sobie z spojrzenia naszych oczu. Ale są pytania, na których odpowiedzi nie ma. przynajmniej na razie... Bo jeśli jest się w Szwajcarii, jest się w kraju który najdoskonalej i najżywiej obrazuje człowiekowi, co dać może ojczyzna. Ile to znaczy mieć własny ojczysty kąt, jaką wartość posiada życie każdej jednostki, o ile ta przynależy do społeczeństwa, mającego prawo do szmatu ziemi — ziemi ojców. Bo Szwajcaria wyobraża perfekcję takiego państwa, w małych ramach którego liczne społeczeństwa korzystają z pełnego szczęścia. Może Wilhelm Tell wcale nie istniał, może żaden Szwajcar nie był zmuszony, ani zmuszony nie będzie powtarzać słowa:

— „Ale pocóż gadać wówczas, gdy ojczyzna wciąż jeszcze jest pastwą obcych tyranów?"

— „Nie w bezsilnych łzach zamknięta jest siła mego gorącego bólu. Na dnie mego serca skryłem go, niby skarb i o niczym innym nie marzyłem, jak o czynie".

— „Gdy uciskany nigdzie sprawiedliwości nie znajduje w imię swoich wiecznych i uświęconych praw, ma walczyć dla swego kraju — z mieczem w ręku".

„My chcemy być wolni, jak nasi ojcowie byli. Lepsza śmierć jak życie w niewoli". Padły słowa z trybuny kongresowej, wielkie mądre.

D. ELWITO.

WOJNA... KWIATOWA NA LAZUROWYM BRZEGU

Święto folkloru francuskiego i międzynarodowego. — Polacy zdobywają serca publiczności francuskiej i międzynarodowej. — Na plaży mówi się o polityce. — Tajemnice Lazurowego Brzegu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

CANNES, w sierpniu.

Nicea, Korsyka i zresztą całe Lazurowe wybrzeże zajmują „zaszczytne" miejsce w roszczeniach terytorialnych Włoch wobec Francji.

I nie ma w tym nic dziwnego. Ktoś, kto bodaj raz w swym życiu przechadzał się rozległą promenade des Anglais, której białe balustrady tak świetliście odbijają się na tle wiecznie błękitnego morza; ktoś, kto raz choćby udał się na plażę w Nicei czy w Cannes i był zmuszony odszukiwać znajomych wśród birnamskiego lasu kolorowych parasolek, czapek kąpielowych i shortów, ten rozumie dobrze tęskne westchnienia Italii. Lazurowy Brzeg, to nielada kąsek dla wychudłej kabzy włoskiej.

Ale mimo licznych Włochów, zamieszkujących Lazurowy brzeg, zarówno Nicea jak i Cannes są francuskie. A najlepszym tego dowodem ostatnie święto folkloru krajowego i międzynarodowego.

Nieomal tydzień cały na rozległych terenach miejskich ogrodów Nicei i Cannes odbywały się popisy taneczne, popularne bale, wyścigi konne i rowerowe.

Najpiękniejszym widowiskiem był festiwal tańców ludowych. Późnym wieczorem na tle palm i gwiaździstego nieba przeciągnął przed oczyma oczarowanej publiczności barwny korowód tancerek i tancerzy. Alzatki w czarnych jedwabnych czepcach, mieszkanki południa w powiewnych, szkarłatnych spodniczkach, tańczące wdzięczną tarantellę; górale alpejscy, grupa regionalna z Metz. Ci, którzy znają Francję jedynie na podstawie tingel-tanglów Montmartru, mieli możność zawarcia znajomości z tą drugą Francją, a raczej z tą, która jest pierwsza i prawdziwa.

Oprócz Francuzów w festiwalu brali udział przedstawiciele zaprzyjaźnionych państw. A więc na pierwszym miejscu wierni sojusznicy z entente cordiale. Francuzi oklaskują szkockich kobziarzy, zachwycają się smutnymi, angielskimi „songe".

Po Anglii na arenę wkracza Szwajcaria. Zwinni, „rozjodlowani" górale są tak sympatyczni, że z miejsca nawiązuje się kontakt między publicznością a szwajcarskimi śpiewakami i tancerzami.

Rumunia bajecznie kolorowa, urzeka naprzemian skocznym, naprzemian smętnym i przeciągłym rytmem swych tańców, których same nazwy melodyjne i dźwięczne zawierają posmak tajemniczości.

— A Polska — dopytują się Francuzi — gdzie jest Polska?

Zaciekawienie Francuzów jest zupełnie zrozumiałe. Już na kilka dni przed festiwalem gazety regionalne zamieszczały obszerne informacje dotyczące programu święta folkloru. Wśród licznych zdjęć, wybijała się na pierwszy plan fotografia tancerzy polskich, mających wziąć udział w uroczystościach folklorystycznych.

To też poruszenie następuje wśród publiczności, gdy speaker oznajmia: „A teraz ujrzycie państwo naszych drogich przyjaciół z Polski. Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła", wszyscy wstają z miejsc. Gdy milknie melodia rzewnego kujawiaka, oklaskom i okrzykom nie ma końca.

Równie gorące owacje spotykają Polaków na korsie kwiatowym. Wóz polski, prześlicznie udekorowany białymi i czerwonymi różami, tworzącymi Białego Orła na purpurowym tle, spotyka się z entuzjastyczną aprobatą Francuzów. I jak to słusznie zaznaczył sprawozdawca jednej z gazet nicejskich, „wszyscy oklaskują reprezentantów narodu, który symbolizuje pokój światowy"

Spisek w Gdańsku!

Członkowie S. A. i S. S. aresztowani

Gdańsk, 29. 8. (R). Odkryto w Gdańsku szeroko zakrojony plan zamachu na obecnych przewódców Wolnego Miasta. W związku z tym Gestapo dokonała licznych aresztowań pośród członków sztafet ochronnych oraz S. A., którzy pełnili różne wyższe funkcje w partii narodowo-socjalistycznej. Około 30 ludzi zostało skierowanych do więzienia berlińskiego, inni zaś znajdują się w aresztach gdańskich.

Tylko puste statki mają opuścić Gdańsk

Gdynia, 29. 8. (R). Senat gdański wydał dziś zarządzenie, mocą którego wszystkie statki, znajdujące się dziś w porcie gdańskim, nie mogą wyjść z portu gdańskiego z towarem, natomiast mogą wyjść, ale tylko puste.

Całkowite porozumienie wojskowe z Turcją

Stambuł, 29. 8. PAT. Rozmowy sztabowe, prowadzone pomiędzy Turcją a Francją i W. Brytanią zakończone zostały całkowitym porozumieniem, oświadczył szef sztabu misji tureckiej gen. Orsay po powrocie do Ankary. Gen. Orsay dziś jeszcze złoży obszerny raport swemu rządowi o wynikach prowadzonych rozmów w Londynie i Paryżu.

Znamienne oświadczenie prezydenta Portugalii

„Nierozerwalne braterstwo broni..."

Luanda (Afryka zachod. portugalska), PAT. Prezydent Portugalii Carmona przewodniczył wczoraj wieczorem na bankiecie wydanym na jego cześć w pałacu gubernatorstwa. Wśród osobistości, obecnych na bankiecie, znajdowali się gubernatorzy francuskiej Afryki równikowej A. E. F. i Konga belgijskiego. W czasie bankietu prezydent Carmona wygłosił przemówienie, w którym wyraził żywe zadowolenie z obecności dwóch przedstawicieli państw obcych. Prezydent witał w serdecznych słowach obu gubernatorów, podkreślając, iż są to przed stawiciele narodów zaprzyjaźnionych, które na równi z Portugalią wniosły wielki wkład w dzieło kolonizacji i z którymi w czasie wielkiej wojny zawarliśmy nierozerwalne braterstwo broni, walcząc ramię przy ramieniu. Wśród owacyj zgromadzonych prezydent wyraził w zakończeniu nadzieję, że świat nie wejdzie w okres trwałej wojny — prosimy więc gorąco o pokój i dobrobyt ludzkości.

Handel Palestyny

Londyn, 29. 8. ŻAT. Ukazało się oficjalne sprawozdanie o handlu zagranicznym w Palestynie. Ze sprawozdania tego wynika, że w czerwcu rb. import artykułów spożywczych do Palestyny wynosił 1.220.662 f. szt. wobec 826.892 f. w czerwcu 1938, czyli nastąpił wzrost importu o 47 pct. Import za całe pierwsze półrocze 1939 wyrażał się wartością 7,701,500 f. szt. wobec 6,018,433 f. w tym samym okresie 1938, czyli wzrost importu o 28 pct. Eksport Palestyny w czerwcu 1939 wynosił 111,459 f. szt. wobec 83,590 f. w czerwcu 1938, czyli wzrost 33 pct. W pierwszym półroczu 1939, eksport Palestyny wynosił 4,060.68 f. szt. wobec 3,259,257 f. szt. w tym samym okresie 1938, a więc wzrost eksportu blisko 25 pct. przeważnie dzięki zwiększonemu eksportowi owoców cytrusowych i przetworów potasowych.

W Palestynie znacznie zwiększyła się w ostatnich miesiącach konsumcja elektryczności. Ruch budowlany w czterech głównych miastach Palestyny obejmował w czerwcu 1939 obszar 26, 184 mtr. kw.

W czerwcu lądowało w Palestynie 451 samolotów (łącznie z lotnictwem wewnętrznym). Z zagranicy przybyło 447 pasażerów, opuściło zaś Palestynę 505 pasażerów. W pierwszym półroczu 1939 lądowało w Palestynie 2886 samolotów cywilnych. Pasażerów było w tym czasie 6296.

W ciągu pierwszego półrocza 1939 zarejestrowano w Palestynie 625 nowych pojazdów mechanicznych, z czego 305 samochodów, 8 autobusów i 254 samochodów ciężarowych.

—oo—

Reasumując, gwarno i rojno jest na Lazurowym Brzegu, gdzie pod każdą nieomal palmą migocze gwiazda filmowa, gdzie mężowie stanu przechadzają się w krótkich shortach.

Charles Boyer tu się ukrywa przed rzeszą natrętnych wielbicielek, a Marlena Dietrich nad przepych amerykańskiej Palm Beach przenosi uroczą plażę, noszącą ten sam tytuł, ale znajdującą się w Cannes. Gdy jeszcze nadmienię, że gośćmi Lazurowego Brzegu są księstwo Windsoru, będący ciągle przedmiotem ciekawości publicznej, zrozumiałym się stanie fakt, że do Cannes i Nicei pielgrzymuje snobi całego świata. Nie zbyt łatwo więc przychodzi gwiazdom rozmaitego kalibru przemknąć się incognito i ukryć się za tradycyjną parą ciemnych okularów.

Oczywiście nieznośni dziennikarze w mig dowiadują się o wszystkim. Ale ostatnie wydarzenia polityczne przyćmiły trochę świetność Lazurowego Brzegu. Dzień w dzień tłumy ludzi opuszcza Lazurowy Brzeg, a na okrętach udających się do Anglii i Ameryki wprost nie sposób dostać miejsca. Na plaży i w kasynie dyskutuje się o polityce, a pod palmami spoczywają obecnie oddziały senegalczyków. Tradycyjny wrzesień zbliża się.

Nad błękitnym morzem powiał zimny wiatr z północnego wschodu.

IRMA KANFER

Rumuńskie i greckie linie okrętowe wstrzymały komunikację do Palestyny

Jerozolima, 29. 8. ŻAT. Rumuńskie i greckie linie okrętowe zawiesiły z dniem dzisiejszym komunikację z portami palestyńskimi. Okręty rumuńskie i greckie, które znajdują w drodze do Palestyny lub w portach palestyńskich wezwane zostały do powrotu do portów macierzystych.

Do portu w Haifie przybyły 3 brytyjskie okręty wojenne.

Banki palestyńskie wznowiły wypłaty

Jerozolima, 29. 8. ŻAT. Jak donoszą, banki palestyńskie, które zostały zamknięte na zarządzenie władz w poniedziałek, mają wznowić wypłaty w środę z tym, że wypłata nie może przekraczać 15 procent depozytu.

Lokale rozrywkowe w Jerozolimie nieczynne

Jerozolima, 29. 8. ŻAT. Wojskowy komunikat Jeroozlimy zarządził zamknięcie na czas nieookreślony wszystkich kawiarń, teatrów i kinoteatrów w mieście.

Marszałkowie Sejmu i Senatu biorą udział w kopaniu rowów

Warszawa, 29. 8. PAT. Dziś w godzinach południowych do pracujących na terenie sejmowym urzędników i funkcjonariuszy biur Senatu i Sejmu przy kopaniu rowów obrony przeciwlotniczej przybyli marszałek Senatu płk. B. Miedziński i marszałek Sejmu prof. W. Makowski, którzy wzięli udział w tych pracach.

Uchodźcy żydowscy w Anglii chcą walczyć w obronie kraju

Londyn, 29. 8. ŻAT. Donoszą, że aczkolwiek zgłoszenia uchodźców żydowskich w Anglii, którzy wyrazili gotowość zaciągnięcia się do armii brytyjskiej nie zostały jeszcze rozpatrzone przez rząd angielski, przeprowadzona jest jednak rejestracja tysięcy uchodźców, którzy gotowi są wstąpić w charakterze ochotników do armii brytyjskiej. Podczas rejestracji notowane są kwalifikacje wojskowe i techniczne uchodźców, aby można je należycie zużytkować. Na razie uchodźcy zgłaszają się do robót pomocniczych, związanych z obroną kraju. Czynne już są zorganizowane grupy uchodźców, zatrudnione przy układaniu osłon ochronnych na budynkach i td.

Zakaz wywozu nafty w Holandii

Haga, 29. 8. PAT. Rząd holenderski ogłosił zakaz wywozu nafty i produktów naftowych.

Litwa przeciwstawi się presji Rzeszy

Kowno, 29. 8. (A). Litewskie czynniki decydujące postanowiły przeciwstawić się naciskowi Berlina, zmierzającemu do naruszenia neutralności Litwy i wciągnięcia jej na wypadek wojny niemiecko-polskiej do akcji przeciwko Polsce.

Warszawa, 29. 8. (Sin). Wobec tego, że prasa niemiecka ogłosiła wiadomość, jakoby Polska przeprowadzała na pograniczu litewskim różne prace związane z ustawianiem zasieków kolczastych, przygotowywaniem okopów i t. p., stwierdzić należy, że wiadomość ta jest absolutnie wyssana z palca i obliczona jedynie na mącenie polsko-litewskich stosunków sąsiedzkich.

Łotwa pozostanie neutralna

Ryga, 29. 8. (A). Pod przewodnictwem prezydenta dra Ulmanisa odbyło się posiedzenie rady ministrów. W posiedzeniu tym wziął również udział wódz naczelny i szef sztabu. Koła polityczne powołują się na źródła dobrze poinformowane, utrzymują, że rząd łotewski postanowił trzymać się na wypadek wojny polityki ścisłej neutralności i w związku z tym poczyniono szereg zarządzeń ochronnych.

Deklaracja lojalności Arabów palestyńskich wobec W. Brytanii

Jerozolima, 29. 8. PAT. Przewódca umiarkowanej partii Arabów w Palestynie Regheb Naszaszibi powiadomił dziś Wysokiego Komisarza brytyjskiego Mac Michaela, że stronnictwo jego, reprezentujące większość Arabów palestyńskich, gotowe jest oddać swoje mienie i życie w służbie W. Brytanii. Pisma arabskie nawołują Arabów, aby stali przy W. Brytanii na wypadek wojny ostrzegając jednak aby „nie popełnili tych samych błędów", jeżeli chodzi o następstwa, jak to miało miejsce w ostatniej wojnie światowej.

— Dyrekcja Szkoły Zawodowej „Ognisko Pracy" wzywa uczennice i absolwentki Szkoły do stawienia się w czwartek 31 b. m. do pracy o godz. 1..

— Zbiórka młodzieży dla dalszego kopania rowów w szkole, ul. Brzozowa l. 5 o godzinie 8 rano.

NA EKRANIE ŚWIATA

Setna rocznica wynalazku fotografii

Chrzestni ojcowie czarnej komórki

Fotografia, sztuka uprawiana dziś przez dyletantów całego świata, nie należy do owych wynalazków, które narodziły się pewnego dnia w mózgu genialnego człowieka, na wzór Minerwy, wyskakującej z głowy Jowisza. Narodziny jej trwały przeszło pięćset lat i odbywały się przy pomocy licznych akuszerów i ojców chrzestnych. Malarz francuski Ludwik J. Daguerre zaś miał to szczęście, że dzięki jego poprawkom sztuka fotografowania dojrzała wreszcie tak dalece, że w sierpniu 1839 r. można było przedstawić aparat i proceder jej światu naukowemu.

Średniowieczni uczeni arabscy byli pierwszymi, którzy zauważyli, że w czarnej komórce o małym otworze odbijają się pewne obrazy z szczególną dokładnością. Używali oni komórki takiej dla obserwacji pewnych grup na gwieździstym niebie. Szczegół, który dziś najbardziej nas zadziwia: w owym czasie nie używano jeszcze wcale soczewki.

Później dopiero zaczęto się zajmować zagadnieniem czarnej komórki i na zachodzie. Osobistości tak wybitne jak Roger Bacon i Leonardo da Vinci poświęcali mu dużo czasu. Leonardo ogłosił nawet w r. 1500 doświadczenia swe w tej dziedzinie. Lecz dopiero w r. 1589 nastąpił dalszy krok na powolnej drodze udoskonalenia tego aparatu. Giovanni Baptista Porta pierwszy zaopatrzył otwór komórki wklęsłą soczewką, by otrzymać wyraźniejsze obrazy.

Trzeba było jednak jeszcze kilku stuleci, zanim zdołano rozwiązać drugi, decydujący problemat utrwalenia i reprodukcji obrazów uchwyconych przez komórkę. W r. 1727 lekarz niemiecki J. H. Schulze w Halle odkrył przypadkiem, że sole srebra wrażliwe są na światło. Udało mu się utrwalić na płytach odpowiednio spreparowanych słowa ręką pisane. Wydał też rozprawę o tym wynalazku; lecz znowu minął wiek cały, zanim posunięto go dalej. W Anglii zajął się nim matematyk Fox Talbot, w Francji pracowali równocześnie dwaj ludzie nad udoskonaleniem jego, nie będący w żadnym z sobą związku.

Kto był właściwym wynalazcą fotografii?

Spensjonowany oficer Nikefor Niepce uchodził pierwotnie za duchowego ojca nowego wynalazku, a nawet uznany został jako taki przez samego Daguerre'a. Za pośrednictwem optyka Chevaliera dowiedzieli się obaj wzajemnie o sobie. Doszło między nimi do korespondencji, która prowadzona była z dużą rezerwą i ostrożnością. Po kilku latach dopiero postanowili połączyć się i pracować wspólnie nad ostatecznym wykończeniem „wynalazku zrobionego przez p. Niepce a poprawionego przez p. Daguerre".

Pomimo istnienia układu o takim brzmieniu, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że decydujące zasługi w kierunku udoskonalenia fotografii przypisać należy Daguerre'owi. Jeszcze przed zapoznaniem się z Niepcem skonstruował on był słynne swe „Diorama", skrzynię optyczną, dającą obrazy perspektywiczne i kolorowe, poprzedniczkę dzisiejszego kina. Współpraca z Niepcem nie doprowadziła do rezultatów zupełnie zadawalniających. Po śmierci Niepcea'a w r. 1833 Daguerre kontynuował badania swe i próby samoistnie, posługując się atoli nowymi metodami. Jemu dopiero udało się, na płytach miedzianych, pokrytych cienką warstwą srebra najodynowanego przez oświetlenie kamery uzyskać „ukryte" obrazy, które można było „rozwinąć", traktując je parą rtęci.

Już od r. 1837, doszedłszy do nienagannych reprodukcji, rozpoczął Daguerre starania o znalezienie wpływowych protektorów. W ten sposób fotografia uzyskała znowu cały szereg sławnych „ojców chrzestnych", z których przytoczę Aleksandra Humboldta, a w Francji fizyka Arago i chemika Gay-Lussaca.

Jakie przyjęcie znalazł „Daguerrotyp"

Świat oficjalny okazał od pierwszej chwili pełne zrozumienie dla znakomitego wynalazku. Kiedy w sierpniu 1839 r. Arago i Gay-Lussac przedstawili go w Akademii Umiejętności oraz w Izbie Posłów, państwo francuskie nabyło wynalazek, wyznaczając pensję honorową nie tylko Daguerre'owi, lecz też synowi zmarłego Niepce. Obrazom uzyskanym przez kamerę nadano jednak nazwę „Daguerrotypów".

Ponieważ wynalazek nie był zmonopolizowany, publiczność zaczęła szturmować apteki i sklepy optyczne, by zaopatrzyć się w materiały potrzebne. Zainteresowanie szerokich kół było olbrzymie. Znalazły się jednak pewne grupy, które zajęły stanowisko krytyczne. Moraliści przestrzegali, że wskutek rozszerzenia się nowego, przystępnego dla wszystkich sposobu odtwarzania swej podobizny, próżność ludzka wzrośnie niepomiernie. Bardzo energicznie protestowały koła artystyczne, w pierwszym rzędzie malarze, odmawiając portretom automatycznym wartości artystycznej i żaląc się, że egzystencja malarzy będzie podkopana.

Nie troszcząc się o te rekryminacje, świat elegancki pasjonował się dla dagerotypów, mających w latach czterdziestych ubiegłego wieku cały urok nowości. Nie było dystyngowanej damy ani sławnego człowieka, którzy nie byliby się postarali o dagerotyp, aczkolwiek sprawienie dagerotypu połączone było nie tylko z wydatkiem dość znacznym, ale też z niemałą fatygą. Pierwotnie bowiem trzeba było wytrwać w słońcu nie minuty, lecz kwadranse. Dużo jeszcze potrzeba było czasu i trudu wynalazczego, aż się udało zredukować czas zdjęć na sekundę.

Od dagerrotypu do fotografii artystycznej

Kto miał sposobność przyjrzenia się dagerotypowi, który zachował się w domu rodzicielskim po prapradziadach, zauważył niezawodnie, że wizerunki ówczesne miały więcej wdzięku aniżeli przeciętne fotografie dzisiejsze. Z drugiej strony atoli nie należy zapominać, że sztuka fotografowania rozwinęła się w ostatnich dziesięcioleciach do wyżyn, o jakich dawniej marzyć nie śmiano. Pojawili się ludzie, nie mający wprawdzie talentu malarskiego, ale jednak dużo smaku artystycznego, a równocześnie zdolności technicznych, które im pozwalają sporządzać zdjęcia, będące prawdziwymi dziełami sztuki. Nie bez racji współczesne wystawy fotograficzne cieszą się tak wielkim powodzeniem w kołach estetów-smakoszów.

Do tego fenomenalnego rozwoju fotografii nie tylko portretowej, lecz także krajobrazowej, przyczyniły się w niemałej mierze wynalazki specjalnych papierów dla reprodukcji, przede wszystkim zaś udoskonalania płyt i aparatów fotograficznych. Rzec można, że fotografia nowoczesna miała niezliczonych jeszcze, nowych „akuszerów i ojców chrzestnych" i że nie jest ona wynalazkiem wykończonym, lecz ciągle jeszcze postępującym.

WID.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldbornowej

182)

— Bo życie z tobą będzie takie zabawne, — odparł.

Zamknął oczy i zapadł z powrotem w radosne uczucie powracającego zdrowia. Ciało i dusza skąpane w ciepłym ukojeniu, zapadały w omdlenie. Czas stanął, godziny mijały niespostrzeżenie. Uczuł dotknięcie jej palców na ustach otworzonych do ziewnięcia.

— W małżeństwie, — mówiła, — życie nigdy nie jest zabawne... chyba dla widza. Słuchaj głuptasku! Nie mam ochoty wyjść zamąż... nie mam ochoty wyjść za ciebie. Szaleję za tobą, ale małżeństwo... — Pochyliła się nad nim, szepcąc: — Nie, nigdy, za nic w świecie. Rozumiesz?

— Ale dlaczego nie, kochanie? — Przyciągnął ku sobie jej twarz. — Czuję, że powinniśmy się pobrać... po tym wszystkim.

— Powinniśmy! — Podniosła głowę i patrzyła nań z gniewnym uśmiechem. — Żenić się ze mną z poczucia powinności! Patrzcie go! Zlituj się, nie psuj wszystkiego tym swoim „powinienem". Skoro już mówimy o tym, jestem zdania, że żadna kobieta nie powinna wychodzić zamąż za swego pierwszego kochanka. To jest czymś w rodzaju świętokradztwa.

Krzyś gładził ją po włosach.

— Więc jestem pierwszy?

— Czy przypuszczałeś inaczej?

— Cóż mogłem przypuszczać? Dlaczego wodziłaś mnie za nos miesiącami, aż do zupełnego wyczerpania nerwowego?

— Ponieważ... — szukała wymówki. — Nie wiem. Tak sobie. Po prostu tak mi się chciało! Bawiło mnie odwlekanie. — Przesunęła palce po łukach jego brwi. — Lubię linię twoich brwi. Są skośne... Czy wątpisz w to?

Krzyś ujął delikatnie zębami jej palce.

— Że lubisz linię moich brwi?

— Nie... że jesteś pierwszym mężczyzną w mym życiu.

— Czy cię uwiodłem, najdroższa?

— Kiedy tak przemawiasz do mnie, — głos Gay drżał, — nabieram ochoty pobrać się z tobą zaraz jutro.

— Dobrze. W brytyjskim konsulacie, — odparł. — Pobierzmy się... Jesteś taka rozkoszna...

Z wysiłkiem odsunęła się od niego.

— Nie, mój panie! Nie zaryzykuję tego! Jesteś zbyt dobrym kochankiem, abym cię chciała stracić. A prócz tego głupstwem byłoby wiązać się, zanim nie przemyślisz wszystkiego. Ja nie pogodzę się z tym nigdy. Nie chcę się wiązać.

— Nie będę cię krępował, — mówił leniwie.

— O Boże! Jak on mnie kocha! — kpiła Gay; śmiech napełnił błyskami jej powieki. — Bądź szczery! Przyznaj, że nie pragniesz mocniej ożenić się ze mną, aniżeli ja wyjść za ciebie.

— Wiem, czego pragnę, — rzekł Krzyś. — Papierosa.

Gay oparła policzek na ręce i wtulona w poduszki przypatrywała mu się, gdy się ubierał.

— Czy wiesz, o czym babka mi mówiła? — zapytała nagle.

— Nie. Co powiedziała ci babcia? — Wsunął skarpetki, kołnierz i papierosy do kieszeni płaszcza i pochylił się nad nią. — Dobranoc, moja malutka. Raczej dzień dobry. Jesteś podobna do Chinki! — Wciągnął głęboko powietrze. — Pachniesz tak słodko... Trudno mi odejść od ciebie.

— Przestań, proszę... Nie... Słuchaj! Czy wiesz, że jesteśmy z sobą spowinowaceni? Wiesz, że przyrodni brat mojej babki był twoim dziadkiem, Ryszardem Temple? I co ty na to?

(C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zahamowanie wywozu surowców z Anglii do Niemiec

Wprowadzenie w Anglii zakazu wywozu podstawowych surowców zniweczyło próby Berlina do skoncentrowania wielkich zapasów surowcowych, zakupionych ostatnio na rynku londyńskim. Zważywszy na fakt, że rynek londyński jest największym światowym rynkiem surowców, trzeba stwierdzić, że nawet tak późne zamknięcie tego źródła dostaw dla Niemiec będzie mocno odczute przez niemiecki przemysł zbrojeniowy.

W ubiegłym tygodniu Rzesza była największym odbiorcą kauczuku, bawełny, niklu, stali i węgla na rynkach angielskich. Według szacunku londyńskich kół giełdowych wprowadzony zakaz wywozu surowców uniemożliwi eksport około 3 tys. tonn kauczuku i około 5 tys. miedzi, które już były gotowe do wysyłki do Niemiec. Wartość tych zatrzymanych ładunków wynosi około pół miliona funtów ang.

Statki węglowe w Połudn. Walii otrzymały zarządzenie, by przestały ładować węgiel przeznaczony dla Niemiec. Zahamowanie angielskiego eksportu węglowego zamknie dla Niemiec największe źródło zakupu węgla, którego brak jest już zresztą obecnie odczuwany przez przemysł niemiecki.

W przeciągu ostatnich 8 miesięcy W. Brytania eksportowała do Niemiec 2.750 tonn węgla. Ilość ta jest o pół miliona tonn większa w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Ładunki węgla do Włoch nie zostały na razie wstrzymane, i Połudn. Walia nadal kontynuuje wykonywanie zamówień na dostawę węgla do Włoch.

Przygotowania City londyńskiej na wypadek wojny

City londyńska przystąpiła do reorganizacji swych biur, mającej na celu spokojne kontynuowanie działalności na wypadek wojny i bombardowania.

Wszystkie giełdy (metalowa, kauczukowa, produktów spożywczych, pieniężna itd.) wynajęły zapasowe lokale poza Londynem, by kontynuować tam prace na wypadek ewakuacji z Londynu.

Wielkie banki zreorganizowały system pracy w ten sposób, że poszczególne oddziały lokalne otrzymały większe pełnomocnictwa i większą swobodę działania. W wypadku wojny centrale banków będą przeniesione z Londynu do bardziej bezpiecznych ośrodków.

Wszystkie większe firmy już teraz wywiozły swoje archiwa i dokumenty oraz poczyniły niezbędne zarządzenia na wypadek konieczności pracy również poza Londynem. Szereg innych firm, a m. in. Lloyds, posiada wielkie schrony podziemne, gdzie w razie potrzeby będzie się toczyła normalna praca.

Bank Anglii będzie mógł kontynuować swe operacje w Londynie, gdyż w r. ub. gmach jego został przebudowany i posiada odpowiednio duże podziemia. Zaznaczyć należy, że zarówno Bank Anglii, jak i szereg innych wielkich banków angielskich, wprowadziły jeszcze we wrześniu r. ub. system podwójnego prowadzenia najważniejszych kont i ksiąg handlowych. Wszystkie te dokumenty zostały ulokowane w miejscowościach, zabezpieczonych przed atakami lotniczymi.

Sytuacja na rynku ubezpieczeń morskich

Połączony Komitet dla Wojennych Stawek Ubezpieczeniowych Towarzystw Ubezpieczeń i Lloyds wydały nowy cennik stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojny. Te nowe stawki, poważnie podwyższone, nie obejmują statków, udających się do portów, albo wychodzących z portów brytyjskich, gdyż statki te korzystają ze specjalnej stawki ulgowej, ustalonej przez Pool Ubezpieczeniowy, powołany do życia przez rząd angielski. Stawki ubezpieczeniowe dla tych statków, które są [illegible]te poolem, pozostają niezmienione na okres najbliższych 30 dni.

Podwyższone stawki ubezpieczeń obejmują więc wszystkie statki, które nie zawijają do lub nie wychodzą z portów angielskich. Stawki obecne podwyższone zostały do poziomu z kwietnia br., to jest do poziomu, wyraźnie niższego niż rekordowy poziom z września roku ubiegłego. Tak naprzykład obecne stawki od statków, idących do portów Bałtyku i Morza Śródziemnego, wynoszą 35 sh od 100 funtów wartości, podczas gdy we wrześniu r. ub. doszły one do 5 funtów (100 sh) od 100 funtów. Inne stawki podwyższone zostały w mniejszym stopniu i wynoszą n. p. 10 sh od 100 funtów — do portów kanadyjskich, do Połudn. Afryki zaś 20 sh.

Zaznaczyć należy, że statki niemieckie i włoskie, idące do portów niemieckich, zostały wyłączone nawet z tego podwyższonego cennika, toteż towarzystwa ubezpieczeniowe mogą za te ładunki żądać stawek według własnego uznania.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 29 sierpnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 21.50—22, jednolita czerwona i biała 20.25—20.50, zbierana 19.50—19.75, żyto standart I. 14.25—14.50, standart II 13.50—13.75, jęczmień jednolity 17.50—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16—16.25, owies standart I. (lekko zadeszczony) 16—17, standart II (zadeszcz. dop.) 14.75—15.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 39.50—42, 35 proc. 38.50—41.50, gat. I. 50 proc. 36.50—38, gat. IA 65 proc. 32.50—34, gat. II 35-65 proc. 29.50—31.50, gat. 50-60 proc. 27—28, gat. II 50-65 proc. 26.25—26.75, gat. II. 60-65 proc. 19.75—20.25, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 26.75—27, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, razowa 95 proc. 21.25—21.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, otręby pszenne standartowe miałkie 10.75—11, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 9.50—10. Obroty i tendencja: pszenica 119 spokojna, żyto 26 spokojna, jęczmień 32 spokojna, owies 15 spokojna Ogólny obrót 301 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 29 sierpnia. Wszystkie ceny bez zmiany. — Tendencja i obroty: pszenica 35 spokojna, żyto 325 spokojna, jęczmień 30 spokojna, owies 35 spokojna. Ogólny obrót 763 tonny.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 29 sierpnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 102, Norblin 90, Cukier 34, Lilpop 75.50—76.75, Starachowice 39. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, odc. grube 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 70, II em. 69, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 70, II em. 69, 5 proc. poż. konwersyjna 63, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61—59, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.25, odc. drobne 60.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 35.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V. 53.50, 5 proc. listy m. Warszawy stare 57.50—58, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 54—56—56.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1936 53.50—54. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Bruksela 91.20, Gdańsk 100, Amsterdam 285, Londyn 23, Nowy Jork czek 5.31 1/8, Nowy Jork kabel 5.32½, Paryż 13.35, Sztokholm 130.60, Zurych 120.10, Rzym 27.88. Tendencja niejednolita.

Z SPORTU

SKŁADY REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE Z BUŁGARIĄ I JUGOSŁAWIĄ

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Bułgaria.

Kapitan zw. P. Z. P. N. p. Józefa Kałuża, ustalił następujący skład reprezentacji Polski:

Brom (Ruch), Gemza (Ruch), Dusik (KPW Poznań), Lis (Warta), Piec II (A. K. S.), Mikunda (Ruch), Schreier (Warta), Gendera (Warta), Cebula (Śląsk), Pytel (A. K. S.), Cyganek (Fablok). Rezerwowi: Krzyk (Brygada), Szczepaniak, Filipek (Polonia) i Białas (Legia, Poznań).

Od Związku Bułgarskiego nadeszła do PZPN depesza z zapytaniem, czy wobec naprężonych stosunków politycznych, niedzielny mecz dojdzie do skutku. Zarząd PZPN. odpowiedział telegraficznie, że mecz dochodzi do skutku.

Drużyna bułgarska przybędzie do Warszawy w piątek 3 września pociągiem przez Bukareszt. Skład reprezentacji Bułgarii nie jest jeszcze znany. Gracze znajdują się obecnie na obozie treningowym pod kierunkiem wiedeńskiego trenera Kellera.

Niedzielny mecz będzie drugim spotkaniem piłkarzy polskich i bułgarskich. Pierwsze zawody, rozegrane przed dwoma laty w Sofii, dały wynik 3:3, lecz ze strony Polski walczył wówczas drugi garnitur.

* * *

Skład Polski na mecz przeciwko Jugosławii ustalony został przez p. Kałużę następująco:

Krzyk (Brygada), Gemza (Ruch), Szczepaniak (Polonia), Góra, Jabłoński (Cracovia), Dytko (Dąb), Schreier (Warta), Piątek (AKS), Cebula (Śląsk), Wilimowski (Ruch), Cyganek (Fablok). Rezerwowi: Brom (Ruch), Piec II i Pytel (AKS) oraz Białas (Legia, Poznań).

Mecz z Jugosławią rozegrany zostanie dnia 6 września w Belgradzie, dokąd drużyna Polski wyjedzie w poniedziałek. Do Budapesztu piłkarze nasi polecą samolotem, skąd pociągiem do Belgradu.

WYJAZD WIOŚLARZY DO AMSTERDAMU ODWOŁANY

Mistrzostwa Europy pod znakiem zapytania.

Zarząd Polskiego Związku Wioślarskiego zadecydował odwołanie wyjazdu polskich wioślarzy na mistrzostwa Europy, które miały się odbyć 1—3 września br. w Amsterdamie.

Ze względu na to, że wiele państw nie mogło by wziąć udziału w zawodach, Międzynarodowa Federacja Wioślarska najprawdopodobniej odwoła mistrzostwa, gdyż w żadnym wypadku nie stanowiłyby one rzeczywistego wykładnika poziomu sportu wioślarskiego w Europie.

ZAKOŃCZENIE IMPREZ GŁUCHONIEMYCH

Polacy na dziewiątym miejscu

W Sztokholmie zakończone zostały igrzyska głuchoniemych. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęły Niemcy, 2) Szwecja, 3) Francja, 4) Finlandia, 5) Anglia, 6) Dania), 7) Belgia, 8) Norwegia, 9) Polska, 10) Ameryka) 11) Rumunia.

W ostatnim dniu zawodów pobito trzy rekordy światowe. Na 200 m. Ostroem (Szwecja) 22,9,1, 500 m. Francuz Herson 4,14,6 i na 400 m. Beth (Szwecja) 51.6.

ZNAKOMITY WYNIK JOHNSONA NA 3000 M.

Świetny biegacz szwedzki Johnson, podjął próbę pobicia rekordu światowego w biegu na 3.000 m. Wprawdzie atak na rekord Hoeckerta (8,14,8) nie powiódł się, lecz Johnson uzyskał znakomity wynik 8,15,4, gorszy od rekordu światowego o niecałą sekundę.

CAŁY NARÓD Z ARMIĄ!

W chwilach dziejowych Kraków nigdy nie zawodził. Zawsze przodował i niósł ducha Tym, którzy poszli bronić granic Polski. Dzisiaj, kiedy nad polską ziemią zawisły ciężkie chmury, Kraków chce dać dowody szczerego przywiązania dla ukochanej Armii. To też Kraków dnia 30 b. m., t. j. dzisiaj o godz. 20-tej na Placu Szczepańskim zamanifestuje na cześć naszej potężnej i dzielnej Armii pod hasłem: Cały Naród z Armią!

Zarząd miasta Krakowa zwraca się z apelem do mieszkańców Grodu Podwawelskiego, ażeby jaknajliczniej przybyli na manifestację. Pa zagajeniu przez prezydenta miasta dr Czuchajowskiego przemawiać będzie do publiczności — żołnierz polski.

Tematem odczytu będzie: Żołnierz polski a żołnierz niemiecki — analiza wartości wojennych.

A zatem wszyscy obywatele miasta Krakowa zjawią się o godz. 20-ej na Placu Szczepańskim. Przemówienia transmitowane będą przez megafony umieszczone na Placu Szczepańskim, jak również na Rynku krakowskim.

Komitet propagandowy wzywa wszystkie organizacje, stowarzyszenia i związki, młodzież szkolną oraz obywatelstwo do tłumnego zjawienia się na Placu Szczepańskim. Organizacje mają wystąpić w mundurach oraz ze sztandarami.

W tej wielkiej manifestacji nie śmie braknąć nikogo. W dziejowej chwili, gdy na arenie politycznej świata rozgrywają się wypadki o historycznym znaczeniu, prastary gród podwawelski jeszcze raz wykaże niezłomny hart woli i ducha oraz umiłowania Żołnierza Polskiego.

A więc dziś wieczorem — wszyscy na Plac Szczepański.

DO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO!

Odezwa Ogólnego-Żydowskiego Komitetu Obywatelskiego

W obliczu sytuacji, wymagającej od Państwa naszego i od wszystkich obywateli najwyższego napięcia ofiarności i patriotyzmu zawiązał się w Krakowie

OGÓLNO-ŻYDOWSKI KOMITET OBYWATELSKI.

Postawił on sobie za zadanie organizacyjne złączenie i zjednoczenie całego społeczeństwa żydowskiego w Krakowie w dziedzinie wszelkich akcyj wypływających z obecnej sytuacji. Przy pomocy całego społeczeństwa Komitet czuwać będzie nad sprawnością i dyscypliną społeczną obywateli Żydów. Celem jego jest udzielenie Władzom naszym wszelkiej, chwilą obecną nakazanej, pomocy.

Żydzi, Żydówki!

Niejednokrotnie już objawione głębokie poczucie obywatelskie społeczeństwa żydowskiego w Krakowie musi obecnie wznieść się do najwyższego stopnia. Razem z wszystkimi obywatelami Państwa podporządkuje społeczeństwo nasze wszelki interes stanów, zawodów i jednostek wielkiemu interesowi Państwa, aby zapewnić Ojczyźnie zwycięstwo. Wzywamy wszystkich, aby o tym nadrzędnym interesie Państwa, z którego losami związani jesteśmy bez reszty na śmierć i życie, pamiętali na każdym kroku, w wykonywaniu zawodów, w życiu publicznym, w życiu prywatnym tak, aby chwa łą pokryło się imię społeczeństwa żydowskiego w zespole wysiłków całego Państwa. W spokoju, opanowaniu, wytrwale, mężnie i ofiarnie.

Żydzi i Żydówki!

Hasło: „Wszystko dla Państwa" niech przeniknie pracę i działanie całego naszego społeczeństwa, co dzień, co godzina.

Ogólno-Żydowski Komitet Obywatelski przez swoje sekcje i organy czuwać będzie nad tym, aby nikt z naszego społeczeństwa nie wyłamał się spod dyscypliny społecznej. Komitet Obywatelski zywa całe nasze społeczeństwo, by dostarczyło mu środków materialnych i pomocy moralnej w osiągnięciu tego celu i w zorganizowaniu pomocy dla najbiedniejszych spośród społeczeństwa.

Wszyscy na posterunek!

W Krakowie, dnia 29 sierpnia 1939.

OGÓLNO-ŻYDOWSKI KOMITET OBYWATELSKI.

Dr Ignacy Schwarzbart, Poseł na Sejm R. P. przewodniczący. Prezydium: Dr Adler Aleksander, adwokat, radny m. Krakowa; Aleksandrowicz Zygmunt, radny m. Krakowa; Apte Maria, przewodnicząca organizacji Kobiet „Wizo"; Dr Bader Jan, adwokat; Kornitzer Samuel, rabin; Dr Landau Rafał, adwokat, radny m. Krakowa; Lauterbach Maks, radny m. Krakowa, prezes Krakowskiego Stowarzyszenia kupców; Dr Markus Eliasz, radny m. Krakowa; Mgr. Salpeter Leon, Scheinowitz Dawid, prezes Stowarzyszenia Rękodzielników, Dr Schermant Ludwik, prezes tymcz. Zarządu Gminy Wyznaniowej Żyd., Spira Leopold, dyrektor, prezes Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski; Dr Spiro Ozjasz, prezes org. „Hitachdut"; Stempel Feiwel, radny m. Krakowa; Inż. Taubman Henryk, prezes stow. Drobnych Kupców; Wasserberger Herman, przemysłowiec.

Członkowie Komitetu: Ajzensztadt Hirsz, radny m. Krakowa; Bachner Jakub, prezes Zw. Żydowskich Inwalidów, radca Bieberstein Marek, Buchweitz Jakub, Inż. Akiwa Buchner, Dr Feldblum Szymon, Rabin Fränkel Simche, Dr Ludwik Freundlich, r. Gottlieb Izydor, r. Goldfarb Maurycy, Dr Henryk Gehorsam, r. Benjamin Geizhals, Dr Michał Grünspan, r. Halpern Izak, Dyr. Hochwald Zygmunt, r. Herzig Dawid, Herzog Samuel, r. Kurzman Dawid, rabin Meszulem Klieger, Kühnreich Mojżesz, r. Dawid Landau, r. Landau Izydor, Dr Liebeskind Samuel, Nussbaum Abraham, radny Pancer Jakub, Dr Rattler Ludwik, Rosenblum Wolf, radny m. Krakowa, r. Scharf Mojżesz, Spira Ascher, Spira Samuel, Silbersteinowa Elza, Dr Ignacy Schenker, Dr Kalman Stein, radny m. Krakowa, Schubert Izydor, Traub Roman, Dr Juda Zimmerman, ławnik m. Krakowa.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 34 m
30	Zachód słońca 18 g 15 m
ŚRODA	15 Elul 5699

II KONKURS LETNI

W dniu dzisiejszym drukujemy 20 kupon II konkursu letniego, który należy dokładnie wypełnić w odnośnych rubrykach i przesłać łącznie z 19-tu kuponami w zamkniętej kopercie na adres: „Nowy Dziennik" (Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7 do dnia 31 b. m.

LOSOWANIE II konkursu letniego odbędzie się publicznie we wtorek nia 5 września br. w budynku „Nowego Dziennika" II p.

—oo—

Kraków ma podostatkiem żywności

Na ratuszu krakowskim odbyła się konferencja hurtowników, na której omawiano problemy aprowizacyjne. Jak wynika z oświadczenia sfer kupieckich Kraków ma podostatkiem środków żywności, powstały jedynie komplikacje z przewiezieniem towarów ze składów do detalistów.

Wobec tego Zarząd Miejski wyraził gotowość dostarczenia 20 samochodów ciężarowych, a również władze wojskowe zadeklarowały pewną ilość aut ciężarowych.

Wobec tego sklepy detaliczne będą niebawem zaopatrzone we wszelkie towary, których nie brak w Krakowie.

Nie ustajemy ani na chwilę w kopaniu rowów

Akcja kopania rowów przeciwlotniczych musi być dalej prowadzona z całym nakładem sił. Wykańczanie zbudowanych już rowów odbywa się na terenie całego miasta, z drugiej jednak strony w różnych punktach muszą jeszcze powstać linie nowych rowów przeciwlotniczych. Cała ludność bez wyjątku musi brać czynny udział w tych pracach.

Czytelnie i wypożyczalnie podlegają ustawie prasowej

Na podstawie dekretu o ustawie prasowej z dnia 21. listopada 1938 roku wszystkie składy druków muszą zgłosić władzom osobę zarządzającą danym składem.

Wyłoniły się w związku z tym pewne wątpliwości, czy i czytelnie oraz wypożyczalnie podpadają pod ten przepis ustawy i czy mają być traktowane jako składy druków.

Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło te wątpliwości, ustalając, że czytelnie i wypożyczalnie podlegają dekretowi o prawie prasowym i obowiązane są zgłosić zarządzających w Starostwie grodzkim.

Ogólno-żydowski Komitet dla spraw P. O. P.

zawiadamia, iż niepodjęte zaświadczenia mogą być odebrane wyłącznie dziś i jutro tj. 30 i 31 bm. w godzinach między 18.30 a 20-tą w sekretariacie Komitetu przy ulicy Skawińskiej 2. Po tym terminie żadnych zaświadczeń wydawać się nie będzie. Należy przeto bezwzględnie w podanym wyżej termnie podjąć zaświadczenia.

—oo—

— WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ, GIMNAZJUM i LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ORAZ GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYDOWSKIEGO T-WA. SZKOŁY LUDOWEJ i ŚREDNIEJ w Krakowie, ul. Brzozowa L. 5 przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 9 do 14.

EGZAMINY WSTĘPNE w terminie powakacyjnym odbędą się dnia 30 b. m. o godzinie 8

—oo—

— EGZAMINY WSTĘPNE do gimnazjum i liceum im. dra Chaima Hilfsteina Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa L. 5 odbędą się w środę dnia 30 bm. o godzinie 8

—oo—

—EGZAMIN WSTĘPNY do kl. I. PRYW. ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO przy ul. Starowiślnej 1 rozpocznie się w piątek dnia 1-go IX o godz. 9-tej.

—oo—

—o—

— WPISY NA AKADEMIĘ HANDLOWĄ (WSH). Biuro informacyjne Wzaj. Pom. Stud. Żyd. czynne od 1 września w Ż. D. A. ul. Przemyska 3 w poniedziałki, środy, piątki między godz. 12 a 13.

Sowiety nie ratyfikują paktu z Rzeszą

Londyn, 29. 8. (t). Reuter donosi z Moskwy, że Rada Najwyższa Z. S. R. R. nie ratyfikuje paktu sowiecko - niemieckiego w bieżącym miesiącu.

Odłożenie ratyfikacji uważane jest za dążenie do pohamowania Rzeszy, zanim nie zostanie opracowany plan pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu.

Historyczne godziny w Berlinie

Berlin, 29. 8. (r). Amb. Henderson po opuszczeniu o godz. 23.40 kancelarii Rzeszy odbył długą rozmowę telefoniczną z min. Halifaxem, któremu złożył sprawozdanie z pięciokwadransowej rozmowy z Hitlerem.

Po wyjściu Hendersona rozpoczęły się w kancelarii Rzeszy narady członków gabinetu oraz przywódców partyjnych. Ribbentrop, Goering, Hess od 24 godzin nie opuszczają pałacu kanclerskiego, odbywając coraz to nowe narady.

Gdańszczanie uciekają do Polski

Warszawa, 29. 8. (Sin). Mimo ostrej kontroli ze strony gdańskiej Heimwehry, dużo gdańszczan ucieka z Gdańska częściowo również do Polski.

„Schleswig - Holstein" pozostał w Gdańsku

Gdańsk, 29. 8. (r). Okręt wojenny marynarki niemieckiej „Schleswig Holstein", który wedle programu miał odpłynąć jeszcze w poniedziałek pozostaje nadal w Gdańsku. Czynniki gdańskie odmawiają na ten temat wszelkich wyjaśnień i nie podają, jak długo okręt niemiecki jeszcze pozostanie w Gdańsku.

Nieustanny kontakt Hitlera z Mussolinim

Budapeszt, 29. 8. (A). Donoszą z Berlina, że Hitler pozostaje w nieustannym kontakcie z Mussolinim. W ciągu dnia wczorajszego Hitler odbył kilkakrotne rozmowy telefoniczne z Mussolinim. Hitler przyjął również ambasadora włoskiego w Berlinie Attolico, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Odezwa P. P. S.

Warszawa, 29. 8. (Sin.) P. P. S. wydała odezwę, wzywając wszystkich członków do wykonania obowiązków w obecnej chwili przez popieranie stanowiska partii przez wyjaśnienie istoty paktu o nieagresji między Niemcami a Sowietami, przez zwalczanie wszystkich objawów paniki lub zamętu, demaskowanie wpływów wrogiej propagandy i współdziałanie w walce ze spekulacją.

Radio niemieckie nie przestaje kłamać

Katowice, 29. 8. PAT. Radio niemieckie podało informacje o tym, że Franciszka Henkel von Donnersmark wraz z 5-giem dzieci miała poważne trudności przy wyjeździe z Polski i że była szykanowana przez władze polskie. W sprawie tych szykan Franciszka Henkel von Donnersmarck miała wysłać telegram do żony premiera Chamberlaina. Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że Franciszka Henkel von Donnersmark otrzymała w połowie czerwca br. paszport bez żadnych absolutnie trudności i wyjechała z dziećmi do Włoch. Nie było żadnych szykan ze strony władz polskich. Treść telegramu jest kłamstwem.

Aresztowanie spekulanta żywnościowego we Lwowie

Lwów, 29. 8. (B) Na polecenie prokuratora, policja lwowska aresztowała dziś Adama Puziaka, właściciela sklepu przy ul. Sklepińskiego 37, który rozpowszechniał wiadomości, że ceny pójdą w górę i korzystając z tej okazji on sam podwyższył już ceny. Puziak odpowiadać będzie za występek z art. 171. Dzisiejsza prasa popołudniowa, która o tym wypadku wyraża przypuszczenie, że zamknięcie paskarza innym nielicznym kandydatom na paskarzy odbierze do tego ochotę.

Henderson odleci ponownie do Londynu?

Londyn, 29. 8. (A). W londyńskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson po przeprowadzeniu półtora godzinnej rozmowy z Hitlerem i po telefonicznym porozumieniu się z Chamberlainem wylecieć ma ponownie w ciągu dnia dzisiejszego do Londynu.

Niemiecka polityka ekspanzji

Opinia francuska należycie ocenia żądania Hitlera

Paryż, 29. 8. (t) W związku z wymianą listów między kanclarzem Hitlerem a premierem Daladier Agencja Havasa podaje półoficjalne naświetlenie francuskiego punktu widzenia.

Opinia francuska nie zapomniała, jeżeli idzie o Polskę, że został zawarty między Berlinem a Warszawą na lat 10 pakt dobrego sąsiedztwa, który miał upewnić Polskę o jej bezpieczeństwie w chwili, gdy Rzesza u swoich granic w rozmaitych rejonach Europy zmieniała mapę Europy. Opinia francuska nie zapomniała, że w chwili kiedy zakończono te poprawki terytorialne pakt polsko-niemiecki został przez Rzeszę jednostronnie zerwany. W czasie trwania dobrych stosunków niemiecko-polskich Hitler złożył szereg oświadczeń, w których uznał prawo narodu polskiego do istnienia i upewniał, że aneksja części terytorium polskiego sprzeczna jest z doktryną narodowo-socjalistyczną. Podkreślił dobrą wolę Niemców pozostawienia Polski przy morzu. Argument podkreślający istnienie w Polsce silnej mniejszości niemieckiej jest zrównoważony przez fakt, że w Niemczech żyje w poważnej liczbie mniejszość polska. Niemców, którzy stali się obywatelami polskimi nie ma ponad 700 tysięcy mimo, że Hitler cyfrę ich określa na 2 miliony. Zresztą ten argument rasistowski stracił na swej wartości w dniu, w którym wojska niemieckie wkroczyły do Pragi i w którym niezależni etnicznie i prawnie Czesi dostali się pod zabór Rzeszy. Nie zapomniano we Francji przemówienia Hitlera, w którym żądał on powrotu do Rzeszy 7 milionów Niemców. Cyfra ta została dopełniona przez aneksję Austrii i Sudetów. Ci, których domaga się Hitler dzisiaj, nie mieścili się w tej cyfrze globalnej uznanej już za ostateczną.

Kanclerz Rzeszy mówi o złym traktowaniu Niemców w Polsce. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że informacje pracy nazistowskiej w tych sprawach są fałszywe. Z drugiej strony argument ten nie wysuwany nigdy w czasie istnienia paktu niemiecko-polskiego wydaje się być zbyt podobny do tego, który uzasadniał ostatnie pretensje niemieckie do Sudetów, a następnie do całej Czechosłowacji. Führer żąda jasno i niedwuznacznie Gdańska i korytarza. Daje do zrozumienia, że jego żądanie z dnia 28 kwietnia br. jest już zupełnie wystarczające. Jeśli by się spełniło dziś te żądania, to wtedy okrojone terytorium Polski, odepchnięte od morza, stałoby się przedmiotem wszelkiej możliwej presji ze strony sąsiadów. W praktyce więc polityka Niemiec od czasów aneksji Austrii i zaboru Czechosłowacji jest polityką zdecydowanej ekspansji, ponieważ ani jedna ani druga aneksja nie mogą być tłumaczone jako „wyrównanie krzywd wyrządzonych Niemcom przez traktat wersalski".

18 zabitych i przeszło 30 rannych

podczas wybuchu na dworcu kolejowym w Tarnowie

Tarnów, 29. 8. (Ch) Podajemy nazwiska zabitych w czasie wczorajszego wybuchu bomby na dworcu w Tarnowie: Dejski Stanisław robotnik lat 32 z Łęcz, Bieniarz Władysław, Biernat Michał lat 55 robotnik kolejowy z Jazowska, Boim Izrael Pinkas z Lublina, Cynónówna Maria służąca, Dudek Józef z Buczy, powiat Brzesko, Ebersmannowa z Krynicy, Nalepówna Stanisława nauczycielka z Krzyża, Kołowski Stanisław z przechowalni bagażowej, Pera Adam pracownik fabryki w Mościcach, Podstawówna Rozalia z Bielczy, Reguła Józef, bagażowy, Wróbel Władysław i 2-letnia Janina Dziaja. Prócz tego jest jeszcze 4 zabitych — 2 mężczyzn i 2 kobiety, których nazwisk nie zdołano ustalić. Ponadto jest przeszło 30 rannych. W dalszym ciągu prowadzone są prace nad odkopaniem gruzów. Część budynku dworcowego jest zdemolowana. Ruch skierowany jest przez główne wejście.

Konfiskata całych plonów w Niemczech

Berlin, 29. 8. (A). Ogłoszono tu rozporządzenie o konfiskacie całych tegorocznych plonów z wyjątkiem zapasów, które są w posiadaniu armii i służby pracy. Urzędowo komunikują, że wszystkie produkty oddane zostaną do dyspozycji specjalnego wydziału ministerstwa rolnictwa. Wykonanie zawartych już transakcji handlowych tymi produktami zostanie w ten sposób uniemożliwione.

Sosnowiec, 29 8. PAT. Sąd starościński w Będzinie ukarał Stefana Iwańskiego za pobieranie wyższych cen za słoninę grzywną 1 000 zł z zamianą na 4 tygodnie aresztu oraz niezależnie od tej kary skazano Iwańskiego na dwa tygodnie aresztu.

Protest rządu polskiego
przeciwko antypolskiej propagandzie radia słowackiego

Warszawa, 29. 8. PAT. Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

W dniu 28 b. m. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko słowackiego o ochronie" ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką by odnosiła się do wojsk niemieckich jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń, to też ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

Rząd polski w dniu dzisiejszym zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego chargé d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji skierowanej przeciwko Polsce.

Prowokacyjne podpalenie drukarni „Putzker Ztg" w Pucku

Gdynia, 29. 8. PAT. Niedawno w wielce tajemniczych okolicznościach wybuchł pożar w drukarni „Putzker Zeitung" w Pucku. Pożar został wówczas w porę zauważony i w zarodku stłumiony. Spaliła się jedynie podłoga i kilka bel papieru. Szkody wyrządzone pożarem nie przekraczają 2000 zł., podczas gdy cały budynek wraz z drukarnią był ubezpieczony na 130 tysięcy zł. Ponieważ pożar powstał w okolicznościach wskazujących wybitnie na podpalenie, aresztowany został wydawca i właściciel „Putzker Ztg.", Fritz Freimann, którego osadzono w areszcie śledczym.

Charakterystyczny jest fakt, iż krótko po pożarze w „Putzker Ztg." ukazał się artykulik p. t. „Tajemniczy pożar", w którym autor delikatnie starał się skierować podejrzenia i śledztwo władz w kierunku podpalenia, które rzekomo mogło być spowodowane przez „zamachowców polskich". Władze policyjne zgodne były z autorem notatki o tyle, że także uważały, iż pożar powstał wskutek podpalenia. Natomiast co do reszty śledztwo przyniosło rewelacyjne wyniki. Są wszelkie dane, stwierdzające, że Freimann celowo podpalił swój zakład i to w dwojakim celu. Jednym była niewątpliwie chęć zysku, gdyż ubezpieczył się na przeszło 130000 zł, podczas gdy wartość obiektu nie przekracza połowy tej kwoty. Drugim celem była prowokacja z serii tych, które wydarzyły się ostatnio na Pomorzu.

Nieprzebyta linia Maginota z ciał młodzieży polskiej

Warszawa, 29. 8. (Sin.). W Paryżu odbyła się narada rady generalnej ruchu światowego młodzieży. Polska organizacja młodzieży nie mogła przybyć na te narady, ograniczając się jedynie do wysłania listu, w którym pisze, że organizacja demokratyczna młodzieży polskiej, nie mogąc być obecna na naradzie, wyraża przywiązanie do zasad, które łączą postępową młodzież całego świata. Młodzież polska gotowa jest na wypadek wojny utworzyć ze swoich ciał nieprzebytą linię Maginota.

Trzy miliony żołnierzy francuskich pod bronią

Paryż, 29. 8. (A). Po zakończeniu wcielania do szeregów ostatnio powołanych rezerwistów, armia francuska rozporządza obecnie 3-ma milionami żołnierzy.

W Berlinie wciąż panika

Budapeszt, 29. 8. (A). Donoszą tu z Berlina, że prasa niemiecka i radio nie ustają w uspakajaniu ludności, którą ogarnęła istna panika. Radio co godzinę niemal ogłasza apele do ludności, by zachowała spokój. Dziś w południe minister wyżywienia Rzeszy, Darre wygłosił przez radio przemówienie, w którym zapewnił, że Rzesza posiada dostateczny zapas żywności. Ostatnio Niemcy w ogóle za dużo jadali mięsa i tłuszczu. Obecne kartki żywnościowe wprowadzone zostały tylko jako zarządzenie ochronne, by uniknąć sytuacji, jaka powstała w roku 1918.

Już w pierwszym dniu wejścia w życie kartek żywnościowych, przed sklepami w Berlinie i w innych większych miastach utworzyły się ogonki. Niektóre sklepy w ogóle nie zostały otwarte, inne zaś po wysprzedaniu zapasów są zamknięte.

* * *

Kopenhaga, 29. 8. (A). Wedle nadchodzących tu wiadomości, na kolejach niemieckich panuje zupełne rozprzężenie. Wszyscy niemal funkcjonariusze kolejowi powołani zostali do służby wojskowej. Ruch zarówno pasażerski jak i towarowy jest zupełnie zdezorganizowany.

Odpowiedź Hitlera doręczona Hendersonowi

Londyn, 29. 8. PAT. Odpowiedź kanclerza Hitlera została doręczona ambasadorowi Hendersonowi o godz. 19.15 w kanclerstwie.

Akcja zwalczania spekulacji

Warszawa, 29. 8. PAT. W toku akcji zwalczania spekulacji żywnościowej i bilonowej, dotychczas zatrzymano i osadzono w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 24 osoby z czego w mieście stołecznym Warszawie 8 osób, w woj. warszawskim 1 osobę, w woj. pomorskim 4 osoby, w woj. łódzkim 3 osoby, w woj. wileńskim i nowogrodzkim po jednej osobie.

Ponadto szereg osób skazanych zostało doraźnie na kary administracyjne.

Powołane władze w dalszym ciągu czuwają nad utrzymaniem poziomu cen i nad odpowiednim zaostrzeniem składów żywnościowych.

Warszawa, 29. 8. PAT. Zaszły wypadki podnoszenia i pobierania przez nieuczciwe jednostki za przewóz osób i towarów cen wyższych od normalnie pobieranych przed 24 bm. Komisariat rządu m. st. Warszawy ostrzega, że winni tego przekroczenia, jako jednostki nieuczciwe ścigani będą z całą surowością i traktowani narówni ze spekulantami żywnościowymi, których wysyła się do Berezy.

Wypadki pobierania względnie żądania cen wyższych winny być natychmiast zgłaszane do starostw grodzkich lub przekazywane organom policyjnym.

Kupcy katowiccy zesłani do Berezy

Katowice, 29. 8. (K) W dniu dzisiejszym wojewoda śląski dr Grażyński dokonał inspekcji sklepów rzeźniczych i artykułów pierwszej potrzeby na terenie Katowic. W wyniku tej inspekcji, zesłano do Berezy trzech kupców a ich przedsiębiorstwa opieczętowano, umieszczając napis: Właściciel tego sklepu, paskarz został zesłany do Berezy. Zesłani zostali: Właściciel sklepu rzeźniczego, Skwara, posiadający kilka filii w Katowicach, właściciel piekarni, Stanisław Mizner za podbijanie cen i spekulację, właściciel restauracji Emil Kurzeja.

Losowanie dolarówek

Warszawa, 29. 8. PAT. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że losowanie premii 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej seria 3 — w dniu 1 września 1939 r. i 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej seria 1 w dniu 5 września r. b. rozpoczną się o godz. 9-tej rano w sali losowań zarządu długów państwa ul. Rymarska 1.

Przedłużenie godzin handlu w sklepach z materiałami opl

Warszawa, 29. 8. PAT. Komisarz rządu Jaroszewicz zezwolił aż do odwołania na prowadzenie handlu do godz. 21-ej w sklepach ze sprzedażą materiałów i artykułów z dziedziny przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie, masek, maseczek, tamponów przeciwgazowych wszelkiego rodzaju materiałów uszczelniających, ratowniczo-sanitarnych i t. p.

Kongres PEN-Clubów odłożony

Warszawa, 29. 8. (t). Jak nas informują, 17 międzynarodowy kongres PEN Clubów, którego otwarcie miało nastąpić w Sztokholmie dnia 3 b. m., został odroczony.

Zakaz używania samochodów prywatnych we Włoszech

Rzym, 29. 8. PAT. Agencja Stefani donosi, począwszy od jutra, w restauracjach włoskich nie będzie wolno podawać więcej, jak jedną potrawę mięsną, lub rybną. Począwszy od niedzieli, zabronione zostało używanie samochodów dla celów prywatnych. Władze wojskowe udzielają wyjątkowo pozwoleń tym jedynie, którzy udowodnili, że korzystanie z samochodu jest dla nich niezbędne dla wykonywania ich zawodu.

„CIĄGLE MAMY NADZIEJĘ I PRACUJEMY DLA POKOJU"

Oświadczenie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 29 .S. PAT. Specjalnie zapowiadane posiedzenie Izby Gmin rozpoczęło się o godz. 14.45 w celu wysłuchania sprawozdania z ostatnich stosunków z Niemcami. Na sali obrad panował zupełny spokój. Pomiędzy różnymi stronnictwami znikły zupełnie różnice partyjne. Panowała atmosfera koleżeńska.

Chamberlain owacyjnie powitany rozpoczął przemówienie o godz. 14.50 Na początku oświadczył, iż od ostatniego posiedzenia Izby, które odbyło się w czwartek, nastąpiły tylko drobne zmiany w ogólnych zarysach sytuacji. Katastrofa, o której wtedy mówiłem, dodał Chamberlain, jeszcze nie nadeszła. Nie mogę jednak powiedzieć, aby niebezpieczeństwo jej w jakikolwiek bądź sposób zostało zmniejszone.

W tych warunkach być może nie byłoby koniecznem zwoływanie ponowne Izby przed wyznaczoną datą, ale w czasach takich, jak obecnie, uważaliśmy, iż Izba powinna być w miarę możności informowana stale o rozwoju sytuacji. Będzie to dla nas kierowniczą zasadą, o ile chodzi o dalsze zebrania tej Izby. Jest jedna rzecz, którą pragnąłbym powiedzieć w stosunku do prasy. Uważam za konieczne raz jeszcze podkreślić, iż prasa powinna wykazywać jak największą powściągliwość. (Oklaski). W obecnych czasach jest możliwym, iż kilka nieprzemyślanych słów na papierze, być może nie posiadających specjalnego znaczenia, może zniszczyć wszystkie wysiłki, czynione przez rząd w celu otrzymania zadawalającego rozwiązania. Chamberlain zauważył, iż słyszał o sprawozdaniach rzekomo dających dosłowną treść noty rządu brytyjskiego do Hitlera. Tego rodzaju wiadomość, oświadczył Chamberlain, może być traktowana jedynie, jako zmyślona od początku do końca.

Dziennikarze powinni zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności ciążącej na nich, która dotyczy nietylko ich, ale być może i mieszkańców wszystkich krajów. Zdam sprawozdanie z wydarzeń ostatnich dni, ale oczywiście zaznaczam, iż nie ma zmian w polityce rządu. (Oklaski).

Wspomniawszy o zaproszeniu skierowanym do Hendersona i o propozycji, by Henderson udał się następnie do Anglii, Chamberlain powiedział: Otrzymaliśmy sprawozdanie (dotyczące spotkania) od naszego ambasadora w piątek wieczorem. Nie zostało jednak całkowicie odszyfrowane do północy i dopiero rano następnego dnia miałem całość przed sobą. W sobotę Henderson przybył samolotem z Berlina i z tego co powiedział, wywnioskowaliśmy, że w Berlinie nie uważają za konieczne, iż powinien wrócić tego samego dnia. Ale rząd niemiecki pragnął, byśmy z największą uwagą przestudiowali notę, jaką nam przesłał. Zgodnie z tym poświęciliśmy całą sobotę i poranne godziny niedzieli bardzo starannemu i wyczerpującemu rozpatrzeniu dokumentu przywiezionego nam przez brytyjskiego ambasadora, oraz odpowiedzi, jaką zamierzaliśmy wysłać. Nasza ostateczna odpowiedź została zabrana przez am basadora wczoraj po południu, kiedy poleciał samolotem do Berlina i wręczył ją w nocy kanclerzowi Hitlerowi.

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić przed Izbą w całej pełni informacje dotyczące wymiany not z kanclerzem Hitlerem, ale członkowie Izby rozumieją, iż w tak niezwykle delikatnej sytuacji, kiedy tak poważne sprawy zawisły na wadze, nie jest w interesie publicznym ogłaszanie tych poufnych oświadczeń lub komentowanie ich szczegółowe w obecnym stadium. (Oklaski).

Mogę jednak wskazać w bardzo ogólnych zarysach na pewne główne punkty, które w nich poruszono. Kanclerz Hitler — dodał Chamberlain, pragnął przekonać rząd J. K. Mości o życzeniu porozumienia angielsko-niemieckiego o całkowicie trwałym charakterze. Z drugiej strony nie pozostawił rządowi J. K. Mości żadnych wątpliwości co do pilności załatwienia spraw niemiecko-polskich. Rząd J. K. Mości wyraził również często życzenie zrealizowania takiego porozumienia między Anglią a Niemcami i jak tylko okoliczności na to pozwolą, powita z radością możność przedyskutowania z Niemcami ogólnego załatwienia spraw, które powinny znaleźć miejsce w każdym stałym porozumieniu. (Oklaski).

Ale wszystko obraca się wokoło sposobu, w jaki najbliższe różnice pomiędzy Niemcami a Polską mogą być traktowane (oklaski), oraz wokoło istoty propozycyj, jakie mogłyby być uczynione w celu osiągnięcia rozwiązania. Wyraźnie oświadczyliśmy, iż nasze zobowiązania wobec Polski ujęte w formalny sposób w układzie podpisanym 25. 8. będą wykonane. (Oklaski).

Rząd wielokrotnie publicznie stwierdził, iż niemiecko-polskie kwestie sporne powinny być załatwione za pomocą środków pokojowych. Jednocześnie pierwszym warunkiem dla owocnej dyskusji jest konieczność zmniejszenia istniejącego naprężenia. Rząd J. K. Mości wyraża wobec tego nadzieję, iż oba rządy uczynią wszystko co będzie w ich mocy, by zapobiec rozpowszechnianiu przesadnych wiadomości i wszelkiego rodzaju działalności, która może przyczynić się do niebezpiecznej sytuacji.

Rząd J. K. Mości wyraża nadzieję, iż słuszne załatwienie spraw spornych mogłoby być osiągnięte w drodze swobodnych rokowań, co mogłoby ze swej strony doprowadzić do szerszych i dalszych perspektyw, mogłoby się przyczynić do trwałych, korzystnych wyników dla Europy i całego świata.

W chwili obecnej sytuacja polega na tym, iż czekamy na odpowiedź Hitlera na nasze oświadczenie. Od istoty tej odpowiedzi zależy, czy będzie można w dalszym ciągu badać sytuację i pracować dla pokoju.

Uznanie Chamberlaina dla spokoju, jaki cechuje obecnie naród brytyjski, było powitane oklaskami.

Znaje się, iż istnieją dwie przyczyny tego stanowiska, powiedział Chamberlain, po pierwsze nikt z nas nie wątpi w to, na czym polegają nasze obowiązki i nie ma pomiędzy nami żadnych przekonań i żadnego osłabienia naszej determinacji, po drugie nasze zaufanie, iż jesteśmy gotowi na wszelką ewentualność.

Chamberlain następnie mówił o obronnych przygotowaniach W. Brytanii. Zarządzenia w związku z rekwizycjami, powiedział Chamberlain, muszą być połączone z pewnymi przykrościami. Ufam jednak, iż naród i kraj uznają, iż potrzeby całego narodu górują ponad wszystkiem.

Chamberlain dodał następnie wśród oklasków: My tutaj nie zaczynamy od wypuszczania kartek na żywność. Siły lotnicze W. Brytanii znajdują się w stanie natychmiastowej gotowości. Obrona przeciwlotnicza została roz winięta i jest dobrze zaopatrzona ludźmi. Regularne eskadry królewskich sił lotniczych zostały doprowadzone do poziomu wojennego przez dodanie koniecznych rezerw, powołano oddziały pomocnicze, a zapory balonowe są na pozycjach.

Korpusy obserwatorów są na swych stanowiskach i cały system ostrzegawczy jest gotów, dzień i noc i może w każdej chwili rozpocząć działanie. (Oklaski). Obrona wybrzeży jest gotowa i zaopatrzona w ludzi. Poczyniono zarządzenia w celu ochrony przez kompanie narodowej obrony, milicji i wojsk terytorialnych wielu ważnych punktów, których bezpieczeństwo jest ważne dla narodowego wysiłku wojennego.

Mówiąc o marynarce Chamberlain oświadczył, iż była ona w stopniu daleko posuniętej gotowości, kiedy powstał obecny kryzys. Cała nasza flota wojenna jest gotowa na każde wezwanie do wydania wojennych zarządzeń. (Oklaski). Dokonano znacznej liczby posunięć jednostek sił zbrojnych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Ruchy te stanowią część opracowanego planu, tak, iż pewna liczba jednostek winna jak najszybciej znaleźć się na swoich bojowych stanowiskach przed wybuchem wojny.

Chamberlain następnie poinformował Izbę, iż obrona cywilna i regionalna znajduje się na stopie wojennej. Wszystko to — dodał premier — stanowi tylko ilustrację ogólnej gotowości, o czym Izba i kraj już wiedzą. Myślę, iż tłomaczy to brak wszelkiego podniecenia i objawów gwałtownych uczuć. O Anglikach czasami mówiło się, iż powoli się decydują, ale po powzięciu decyzji nie zatrzymują się.

Sprawa pokoju i wojny jest ciągle jeszcze nie zdecydowaną. Ciągle mamy jednak nadzieję i pracujemy dla pokoju. (Oklaski). Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia trzymania się linii,, którą dla siebie wytknęliśmy.

Ponowne oklaski i owacje rozległy się, gdy Chamberlain powrócił na swoje miejsce.

W imieniu Partii Pracy złożył następnie deklarację pewniący obowiązki leadera poseł Greenwood, oświadczając, że zdecydowanie Labour Party bronienia i podtrzymywania prawa przeciw użyciu siły pozostaje niezachwiane. Stwierdzam jak najbardziej stanowczo — mówił Greenwood — że jeżeli chodzi o poglądy Labour Party, czas już najwyższy na to, aby agresja ustała. Podkreśliwszy konieczność wypełnienia zobowiązań wobec Polski, mówca oświadcza:

Zdecydowani jesteśmy, że raz na zawsze agresja musi się skończyć. Duch nasz nie osłabł, lecz wzmocnił się. W tych istotnych zagadnieniach jesteśmy niewzruszeni. Drzwi nie zostały zatrzaśnięte. Gdyby się jednak nie udało uniknąć pożogi odpowiedzialność spoczywać będzie na ramionach jednego tylko człowieka.

Nawiązując z kolei do apelu prezydenta Roosevelta do Polski i Niemiec, poseł Greenwood zaznaczył, że apel ten spotkał się z wielkoduszną odpowiedzią Polski, natomiast kanclerz Hitler pozostawił go bez odpowiedzi. Na Hitlerze więc spoczywa odpowiedzialność za wszczęcie wojny.

Leader opozycji liberałów sir Archibald Sinclair oświadczył, że z zadowoleniem przyjął do wiadomości zapewnienie premiera, iż rząd brytyjski niezłomny jest w wykonywaniu swoich zobowiązań wobec Polski. Nie możemy kroczyć bezustannie ku nowym kryzysom z ciągle nowymi seriami żądań od jednego września do drugiego, postawieni ciągle wobec nowego kryzysu i wobec nowych żądań. Musi się to raz nareszcie skończyć. Wspominając o apelach prezydenta Roosevelta i króla Leopolda, mówca oświadcza, że opinia publiczna niemal zupełnie jednomyślnie podpisuje się pod tymi apelami. Prezydent Polski — mówił Sinclair — odpowiadając na apel prezydenta Roosevelta — oświadczył gotowość Polski do rokowań.

Po tym przemówieniu Izba Gmin, po posiedzeniu, które trwało 45 minut, odroczyła się nominalnie do wtorku 5 września z tym oczywiście zastrzeżeniem, że w razie potrzeby zwołaną zostanie na sesję nadzwyczajną przed tym terminem.

Równocześnie z obradami w Izbie Gmin odbywały się także obrady w Izbie Lordów, gdzie lord Halifax złożył oświadczenie identyczne do oświadczenia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. Izba Lordów po przyjęciu do wiadomości deklaracji lorda Halifaxa odroczyła się również do przyszłego wtorku.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

Uwaga, aplikanci!

Zarząd Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie wzywa wszystkich aplikantów adwokackich do gremialnego wzięcia udziału w kopaniu rowów. Zbiórka dnia 30 sierpnia br. o godz. 4 popołudniu przed Sądem grodzkim cywilnym w Krakowie ul. Starowiślna 13.

Zgon radnego miejskiego w Krakowie

Wczoraj podaliśmy wiadomość o samobójstwie radnego miejskiego Franciszka Czechowicza, właściciela skadu węgla przy Alei Krasińskiego w Krakowie. Po przewiezieniu do szpitala Czechowicz zmarł. Należał on do Klubu Stronnictwa Narodowego w Radzie Miejskiej.

Zamknięcie Stradomia dla ruchu kołowego

Zarząd miejski podaje do wiadomości, że na czas aż do odwołania zamyka się dla ruchu przejazdowego ulicę Stradomską i ul. św. Agnieszki, a objazd skierowuje się przez ul. św. Gertrudy, św. Sebastiana i Dietla.

Ceny na targu

Ceny płacone na placach targowych w dniu 29 bm. w Krakowie: mleko niezbierane litr 0.20—0.22 zł., śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1.00—1.20, ser zwycz. kg. 0.50—0.80, masło wybor. 3.60, stoł. 3.50, kuchenne 3.00—3.20, jaja wybor. kg. 1.50, I sorta 1.40, II sorta 1.20, buraki ćwikł. kg. 0.10—0.12, cebula 0.13—0.15, marchew 0.10—0.12, pietruszka i seler 0.20—0.25, pomidory 0.15—0.18, włoszczyzna świeża 0.20—0.25, ziemniaki 0.10—0.12, gruszki komp. kg. 0.30—0.40, deser. 0.80—1.—, jabłka komp. 0.330—0.40, deser. 0.60—0.80, śliwki zwycz. 0.30—0.45, śliwki węg. kraj. 0.70—0.80, gęś żywa szt. 3.50—5.—, kaczka 2.00—3.50, kura 3.00—5.00, kurczęta para 2.00—3.50.

Dwa wypadki samochodowe

Szofer Wantuch Jan, zam. przy ul. Wałowej 5, jadąc autem osobowym ulicą Starowiślną, najechał na przebiegającą przez jezdnię Wójcik Marię (lat 54), zam. przy ul. Józefa 27, która doznała poważnej rany na głowie oraz licznych obrażeń. Wójcikową przewieziono do szpitala św.. Łazarza.

Sroer Adam, szofer, zam. przy ul. Tarnowskiego 7, najechał obok mostu Marszałka Piłsudskiego na przechodzącą przez jezdnię Kasprzak Józefę, robotnicę, zam. przy ul. Długosza 13, która doznała lekkich obrażeń.

Krwawy festyn w Kocmyrzowie

Dnia 22 maja br. odbywał się w Kocmyrzowie festyn. Przybyli nań również Franciszek Czajka, Jan Nowakowski i Wojciech Nowakowski. Ponieważ jednak awanturowali się, zostali wyrzuceni. Wyrzuceni wyładowali swą złość na Mikołaju Czajce, który im się nawinął pod rękę, a do którego mieli jakąś urazę. Awanturnicy tak ciężko pobili Czajkę, że doznał złamania podstawy czaszki i zmarł.

Wszyscy trzej sprawcy śmiertelnego pobicia zasiedli we wtorek na ławie oskarżonych przed krakowskim Sądem Okręgowym, który skazał Czajkę na 5 lat, Jana Nowakowskiego na półtora roku więzienia, zaś Wojciecha Nowakowskiego uniewinnił.

Na gorącym uczynku...

Klima Jan, (lat 30), zam. w Bronowicach Małych i Madej Władysław (lat 24), zam. w Bronowicach Wielkich, zatrzymani zostali na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży tj. w czasie gdy manipulowali wytrychami obok drzwi mieszkania Antoniny Popławskiej, zam. przy ul. Krzemionki 27.

—oo—

— ZWIĄZEK KOMBATANTÓW ŻYDOWSKICH wzywa wszystkich członków do udziału w wielkiej manifestacji dziś godz. 20-ta na Placu Szczepańskim. Zbiórka godz. 19-ta w lokalu związkowym, Rynek Gł. 12

Depesza króla Jerzego VI. do P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 29. 8. PAT. Telegram króla W. Brytanii do Pana Prezydenta R. P.

Spieszę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za Jego depeszę, przesłaną mi z okazji podpisania układu, który został właśnie zawarty pomiędzy naszymi obu krajami. Podzielam Pańskie przekonanie, że układ ten, który formalnie potwierdza zobowiązania już zaciągnięte pomiędzy naszymi obu krajami, będzie służył sprawie pokoju i sprawiedliwości w świecie, do których oba nasze narody są tak silnie przywiązane.

JERZY VI.

Projekt przepisów przejściowych do statutu Banku Polskiego

Rada Banku przejmuje uprawnienia W. Zebrania akcjonariuszów

Warszawa, 29. 8 PAT. Dnia 29 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym rada uchwaliła projekt przejściowych przepisów do statutu Banku, projekt ten będzie przedstawiony nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonariuszów Banku, zwołanemu na dzień 1 września.

Poza tym Rada uchwaliła szereg wniosków w sprawach kredytowych i administracyjnych.

* * *

Warszawa, 29 8. PAT. Dnia 29 sierpnia r. b. Rada Banku Polskiego uchwaliła projekt przepisów przejściowych do statutu Banku, który zostanie przedstawiony nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonariuszów, zwołanemu na dzien 1 września r. b.

W obecnej sytuacji dotychczasowe normy zakreślające granice działalności Banku są zbyt mało elastyczne, aby Bank mógł dostosować się w odpowiednim tempie do zapotrzebowania rynku pieniężnego i życia gospodarczego na kredyt. Działalność Banku nie może być tu krępowana takimi postanowieniami, których zmiana wymagałaby zbyt długotrwałej procedury.

Projekt przepisów przejściowych upoważnia Radę Banku do podwyższania i obniżania kwot zakreślających ramy działalności emisyjnej i kredytowej Banku Polskiego. Zmiany kontyngentów kredytowych, dotyczących kupna papierów procentowych, biletów skarbowych oraz pożyczek terminowych i otwartego kredytu, jak również kontyngentu emisyjnego będą się odbywały w takim samym trybie, w jakim dotychczas — w myśl art. 52 statutu — odbywała się zmiana kontyngentów t. zw. emisji fiducjarnej. Potrzebna bowiem będzie w tym celu uchwała Rady Banku zatwierdzona przez ministra skarbu.

Przepisy przejściowe przewidują, że na czas do końca 1941 r. na Radę Banku przechodzą następujące kompetencje walnego zebrania: zatwierdzenie sprawozdań rocznych, bilansu, rachunku zysków i strat oraz projektowanego podziału zysków, jak również zmian statutu z wyjątkiem powiększania kapitału zakładowego i likwidacji Banku.

Jeżeli chodzi o zmiany statutu to procedura dotychczasowa wymagała, jak wiadomo, uchwały walnego zebrania zatwierdzonej aktem ustawodawczym. Przejściowe przepisy stanowią przeniesienie wyżej wymienionych uprawnień walnego zebrania, którego zwoływanie połączone jest z całym szeregiem skomplikowanych formalności, na Radę, która w rzeczywistości jest emanacją walnego zebrania, pochodząc z jego wyboru. Podobnie jak i obecnie uchwały walnego zebrania, dotyczące statutu Banku Polskiego, uchwały Rady w tych sprawach będą wymagały zatwierdzenia przez władze ustawodawcze.

Wobec tego, że najbliższe walne zebranie — jak przewiduje projekt przepisów przejściowych — odbędzie się po 31 grudnia 1941 r., mandaty członków Rady z wyboru i ich zastępców oraz członków komisji rewizyjnej i ich zastępców zostaną przedłużone do daty tego zebrania.

Przepisy przejściowe przewidują możność przedłużenia lub skrócenia wyżej podanego terminu końca 1941 r. decyzją ministra skarbu uzgodnioną z prezesem Banku, zatwierdzoną w drodze ustawodawczej.



Środa 30 sierpnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 8.15 Pogadanka turystyczna: „Biała Woda" — dr A. Wieczorek; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Jak spędzić wakacje; 13.52 Muzyka z płyt; 14.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Kryst. Krupińskiej, b) „U mrówek" słuchowisko wg. Candez'a w tłum. Haberkantówny, w radiofon. J. Kwaśnickiej, c) Muzyka z płyt; 14.45 Muzyka z płyt z ewent. rezerwą na transmisję z życia; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 „Z zapomnianych naszych pieśni" audycja w opr. dr Wł. Poźniaka. Wyk.: J. Cybińska (sopr.), . Wolak (baryton). Akomp. i narrator; 16.45 Życie wszechświata, odczyt wygł. prof. J. Gadomski; 17 „Ponad dobrym i złym" — felieton poświęcony J. Ejsmondowi w opr. A. Woycickiego; 17.15 Muzyka z płyt; 18 Muzyka baletowa w wyk. ork. symf. P. R. — słowo wstępne St. Głowackiego; 19 „Kto ojcu zjadł gruszkę?" żart słuchowiskowy Józefa Czyścieckiego; 19.30 Przy wieczerzy. Wykonawcy: ork. rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, A. Poleski skrz.), J: Katin (tenor); 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Odczyt „Takie jest powietrze" w opr. kpt. pil. J. Meissnera (sportowy); 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, program; 21 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki; 21.40 Książka i wiedza; 22 Dawna muzyka w wyk. orkiestry smyczkowej Stow. Muz. Polskich pod dyr. A. Kopycińskiego; w przerwie „Hymny homeryckie" w opr. Mgr Wł. Madydy; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna, gimnastyka; 14.45 Aud. dla dzieci; 17 Muzyka taneczna (płyty); 20.25 Audycja dla wsi; 22 Koncert rozrywkowy, 23.05 Wiadom. z Polski w języku niemieckim i angielskim; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 5 Płyty; 13.55 Z albumu speakera; 17 Aud. słowno-muz. w języku czeskim; 20.25 Pogadanka; 20.35 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa"; 22 Koncert rozrywkowy; 23.05 p. Warszawa.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 14.35 Wiadom. gospod. i giełda; 17 Wiadom. bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Koncert rozrywkowy; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 14.40 Wiadomości giełdowe; 17 Płyty; 20.25 „Na jedwabnej tkalni" — pogad.; 22 Felieton; 22.15 Koncert; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 LONDYN REG.: Miniatury kameralne w wyk. tria. 18.30 Koncert symfoniczny, muzyka francuska. SZTOKHOLM: 18.20 Koncert szwedzko-szkocki.

19 DROITWICH: Popularny koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RYGA: 19.05 Muzyka operetkowa. SOFIA: 19.25 „Mefistofeles" — opera Boito. LONDYN REG.: 19.30 Lekka muzyka fortep.; 19.45 Kabaret.

20 BRUKSELA FLAM.: Popularny koncert orkiestrowy. DROITWICH: Koncert symfoniczny. STRASBURG: Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: „Madame Butterfly" — opera Pucciniego, akt I. RENNES: 20.30 Koncert symfoniczny.

21 LUKSEMBURG: Koncert popularny. KOWNO: Współczesna muzyka symfoniczna. TALLIN: 21.05 Koncert w wyk. tria. KOPENHAGA: 21.15 Współczesna muzyka duńska. SZTOKHOLM: 21.20 Dohnanyi: Wariacje na tematy pios. dziecięcej. POSTE PARISIEN: 21.50 Koncert utworów R. Straussa.

22 BUDAPESZT I: Muzyka cygańska. RADIO PARIS: Koncert popularny. STRASBURG: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 22.05 Koncert symfoniczny: Brahms.

23 KOPENHAGA: Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: Kabaret. DROITWICH: Muzyka taneczna. BUDAPESZT I.: Muzyka lekka.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

APTEKA Mgr Appel w Radomyślu Wielkim poszukuje zaraz rutynowanego asystenta(ki). 5301g

Posad poszukują

DYPLOMOWANA absolwentka W. S. H. Z. praktyką zawodową, nauczycielską poszukuje posady. Oferty pod „5496 Szkolnictwo" — Adm. „Nowego Dziennika". 5496k

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 5000g

DYPLOMOWANA absolwentka W. S H. Z. francuskie, angielskie, praktyka biurowa poszukuje posady. Oferty pod „5497 Kwalifikacje" Adm. „Nowego Dziennika". 5497k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 8. 5062g

PRZEPISUJĘ na maszynie, Voglówna, Gołębia 2/8, tel. 109-97. 5191g

DYPLOMOWANY absolwent Akad. Handl. kierownik biura, księgowy korespondent, podaktoznawca, lat 28, energiczny organizator, pierwszorzędne referencje — zmieni posadę. Kaucja 10.000 w gotówce. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „9453". 5207g

ABSOLWENT W. S. W. — buchalter bilansista obejmie posadę od 1. IX. Oferty pod „5447 Doświadczony" do Adm. „Nowego Dziennika". 5447k

ANGIELSKĄ KORESPONDENCJĘ DLA PT. FIRM ZAŁATWIA JÓZEF KARMEL, KOLETEK 3. 4500g

PANIENKA poszukuje posady do starszych dzieci. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „9523". 5250g

URZĘDNIK — długoletnia praktyka poszukuje posady za wynagrodzeniem 80 ZŁOTYCH miesięcznie. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „9520". 5248g

FIRANKI, serwety, BLUZKI, BIELIZNĘ, wyprawy ślubne wykonuje artystycznie POLA FREYLICHOWA, Kraków, Karmelicka 7, Tel. 188-45. 5505k

EMIGRANTKA z Niemiec znajomością języków niemieckiego, angielskiego i częściowo francuskiego chętnie zmieni posadę do dzieci. Referencje bardzo dobre. Pierwszeństwo posada z utrzymaniem bez mieszkania. Dziennika" pod „9515". 5269g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 4749k

KRAWCOWA uchodźczyni szyje po domach oraz przyjmuje do szycia damską garderobę po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia pod „5298" Adm. „Nowego Dziennika". 5298g

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — SCHÄCHTER, DIETLA 49, m. 21. 5101g

OGRODNIK-uchodźca — doskonały pracownik, pracował 7 lat w Niemczech, ku wielkiemu zadowoleniu pracodawców — szuka pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Markus Rosenblum u Faltbaum — Kraków XXII, Smolki 14. 44771k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 4511g

LEKARKA-dentystka poszukuje posady ewentualnie zastępstwa od zaraz. Wiadomość: Kraków Hotel „pod Różą" dla stomatologa. 5258g

BUCHALTER-bilansista — kikunastoletnią rutyną — zarazem korespondent, obejmie posadę w solidnym przedsiębiorstwie. Kleinman „Kajot", Kraków, Krowoderska 35. 5235g

UCHODŹCA szuka wspólnika w celu założenia przedsiębiorstwa art. kamieniarskiego (nagrobki מצבות) Potrzebny kapitał 3—4000 zł. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „9468". 5214g

ADMINISTRACJĘ DOMÓW

w Katowicach obejmie magister praw. — Adres poda Księgarnia Wiener w Katowicach Szopena 8. 5630k

USZCZELNIENIA PRZECIWGAZOWE. RĘKAWICE I BUTY PRZECIWIPERYT. I T. P. KLAMRY OPATRUNKOWE. — POLECA: HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GUMOWYCH „ARTYGUM" STAROWIŚLNA 31, TELEFON 182-41. 5302g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Wesoło i dobrze spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND" ul. Chałubińskiego. Kuchnia rytualna. — Zarząd Rothów. 5815k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA", I. I kategorii. Telefon 326. — Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. 2903k

Nauka i wychowanie

ZNAJĄC ANGIELSKIE — słuchasz, czytasz z rozkoszą bryt. mężów stanu. — Lekcje angielskiego: — Karmel, Koletek trzy. 5305k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 5390k

JEDN. ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO dla absolwentek szkół powszechnych. — JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTR. HANDLOWEGO dla absolwentek gimnazjum TRZECHLETNIA ŻEŃSKA UCZELNIA JĘZYKÓW OBCYCH I DOKSZTAŁCENIA HANDLOWEGO kształcą sekretarki, buchalterki, tłumaczki, korespondentki, — Kraków, św. Jana 3. 5218g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

WPISY na kones. KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. Tamże prywatna nauka: księgowości, stenografii, maszynopisma, kaligrafii etcetera. 5607g

Lokale

PIĘKNY pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia Bonerowska 2/4. 5578k

KOMFORTOWY pokój dla sytuowanego, osobne wejście — do wynajęcia. Wiadomość: Koletek 6. m. 5. 5308g

POKÓJ dla dwóch panów do wynajęcia. Reisler, Floriańska 24. 5303g

POKÓJ komfortowy, umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Łobzowska 47/7. 5625k

ELEGANCKI pokój komfortowy lub dwa, wejście osobne, klatka schodowa — zaraz wynajmę. Rothowa, Sławkowska 25. 5626k

ELEGANCKI pokój lub dwa zaraz wynajmę. Wiadomość: Bertig, Szpitalna 28. 5627k

KAWALERKĘ (komfortowy, salonowo urządzony pokój) ewent. dwuosobowy, łazienka, osobie na stałym stanowisku odnajmę. Pędzichów 5/9, godz. 2—4. 5629k

POKÓJ z kuchnią, komfort, urządzony do wynajęcia. — Wrocławska 12b/2 8—4. 5608k

WSPÓLNY pokój dla panienek, ul. Dietla 111 m. 7. 5048g

Różne

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5068k

ROWERY, części rowerowe. Olbrzymi wybór! — Opony wszystkich wymiarów — najtaniej KRISCHER, Kraków, Zwierzyniecka 6. 5065k

DOBRZE szyje maszyna igłami i częściami. KRISCHERA, Kraków, Zwierzyniecka 6. Tamże tania fachowa naprawa. 5199k

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i książeczkę wojskową na nazwisko Simon Kohn, wydaną przez P. K. U. Jasło. 5306g

ZAPALNICZKI automatyczne, stemplowane, naprawia SPECJALISTA w firmie Myszkowski, Kraków, Dietua 46. 5623k

UWAGA! KUPUJĘ STARE SKRZYPCE, altówki, wiolonczele. Mogą być połamane. Zgłoszenia: Krakowska 45, oficyny mieszkanie 23 godz. 2—5. 4469g

FARBA OLEJNA szarostalowa — przepisowa — do malowania parkanów — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79 4945g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę, bieliznę noszoną kupuję płacę najwyższe ceny. Goldbegr, Gazowa 11. 5073g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków. Starowiślna 74. Telefon 210 18 5491k

Sprzedaż

DYWANY, CERATY. LINOLEUM, KAPY, KOCE, CHODNIKI KOKOSOWE. I PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE. CENY FABRYCZNE, GOTÓWKA, SPŁATA— HALPERN, POSELSKA 18 5324k

NADZWYCZAJNA okazja! KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, schron gazowy (ul. Lea), dochód 9.300.— cena 115.000.— natychmiast sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. 5628k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty okazania się odnośnego inseratu.

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne. półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: **KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85**

Dr KAROL ROSENFELD
TEL AVIV, GEULAH 10.
prowadzi administrację domów i gruntów oraz przeprowadza wszelkie transakcje realnościowe i hipoteczne. 3231gr

ANGIELSKIEGO i niemieckiego udziela uchodźca władający polskim, specjalnie dobra wymowa. Warunki skromne. Zgłoszenia Krakowska 36. m. 4. między 13-15. 123k

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

Dr. SAMUEL STENDIG
ŻYDOWSKA LITERATURA ODRODZENIA W POLSCE
(Szkic bibliograficzny) — Lwów 1939
ODRODZENIE HEBRAIZMU W FAZIE DZISIEJSZEJ
POLSKA A PALESTYNA W DOBIE OBECNEJ
(Adres autora: Kraków, Starowiślna 86)

MIESZKANIE 3-pokojowe
z prz. w śródmieściu I. lub II. p.
w nowym lub starym domu
POSZUKIWANE
Zgłoszenia do adm. N. Dz. pod „4951" lub tel. 201-43

Konserwacja
Naprawa
Odnawianie
Maszyn biurowych
wszelkich systemów
Edward ABSLER
Kraków
FLORIAŃSKA 6.
Tel. 109-05.

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Lochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.